

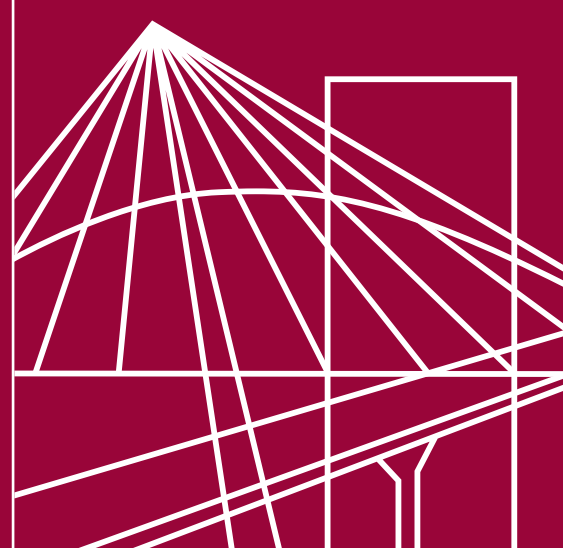
Inżynier Mazowska

6(88)

LISTOPAD
GRUDZIEŃ

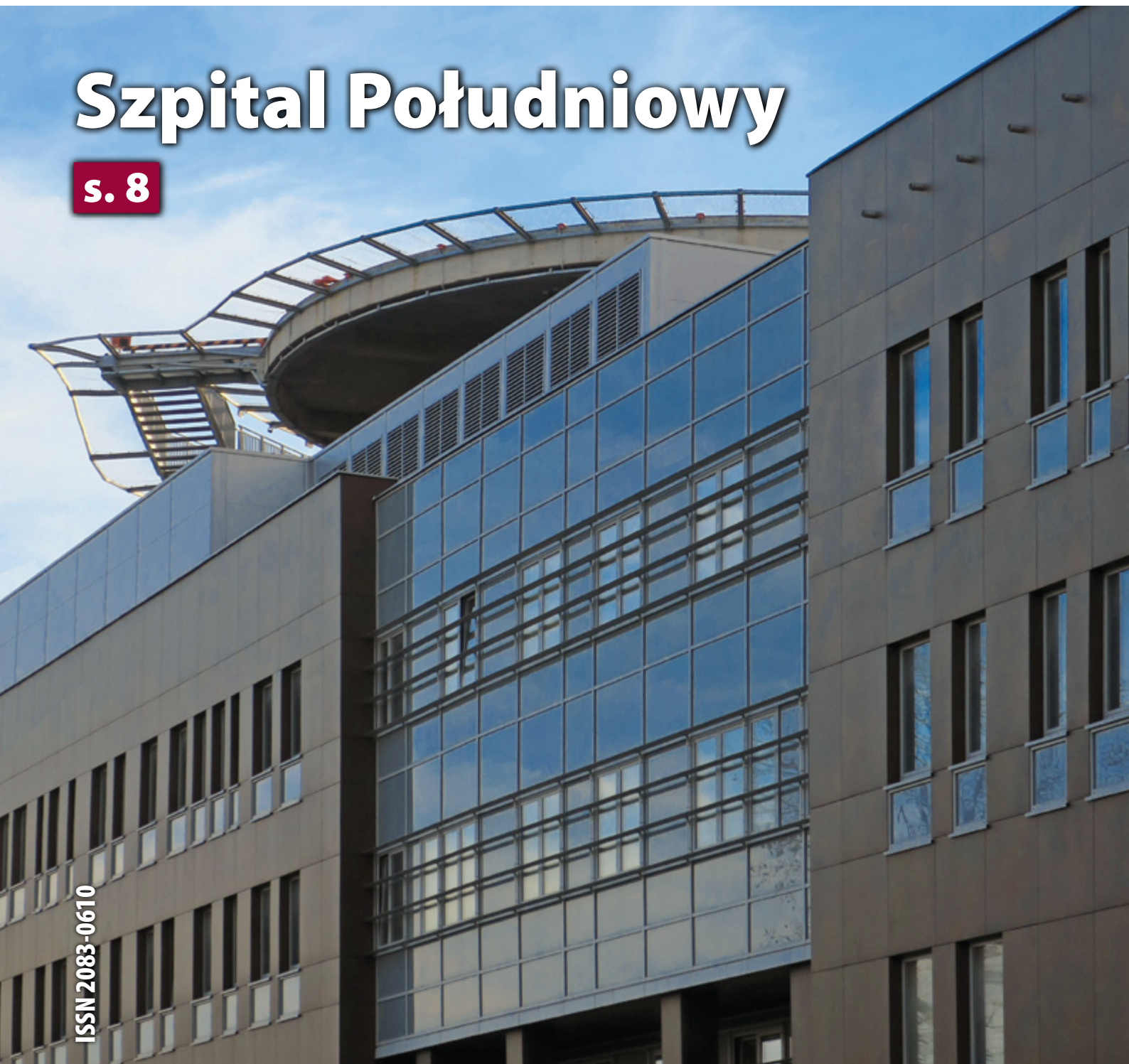
2020

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby
Inżynierów Budownictwa



Szpital Południowy

s. 8



ISSN 2083-0610



Kariera inżyniera
s. 6

Nowe drogi na
Mazowszu s. 12

Legalizacja samowoli
– plakat s. 16

W numerze 6/2020 „IM”

EDUKACJA

3. **Razem w przyszłość.** Roman Lulis
4. **Nie zwalniamy.** Wywiad z Mieczysławem Grodzkim
6. **Kariera inżyniera.** Andrzej Papliński
8. **Szpital Południowy.** Krzysztof Zięba
10. **Muzeum Regionalne w Kozienicach.**
Katarzyna Barska
12. **Nowe drogi na Mazowszu.** Redakcja
13. **Pożegnania: Barbara Malec, Andrzej Piekarski.**
Redakcja
14. **Mowa nasza niechlujna.** Andrzej Wasilewski
15. **Uwaga – przecinek!** Mariusz Okuń
16. **Legalizacja w świetle Prawa budowlanego.**
Marek Jurkiewicz
18. **Raport z wdrażania BIM.** Daniel Opoka
20. **DGNB – ocena na miarę XXI wieku.**
Wioletta Fabrycka, Andrzej Papliński
22. **Inżynier w relacjach zawodowych.**
Dariusz Karolak

AKTUALNOŚCI

23. **Już nie Mazowiecka, Kłopot z odpadami.** Redakcja
24. **Dziękujemy i wspieramy.** Redakcja
24. **Brydż 2020.** Jerzy Kotowski
25. **Warto rozmawiać z inżynierem.** Redakcja

PO GODZINACH

26. **Wspomnienia z Libii.** Andrzej Wasilewski
28. **Trybuna II.** Iwona Makowska
30. **Wiersze niepokorne.** Paweł Tymirski
31. **Nowe (!) zamówienia.** Andrzej Bratkowski
32. **Budowa w czasie zarazy.** Fotorelacja



RYS. KRZYSZTOF ZIĘBA



Inżynier Mazowsza

Nakład: 17 100 egz.

Mazowiecka Okręgowa Izba

Inżynierów Budownictwa

02-134 Warszawa, ul. 1 Sierpnia 36 B

e-mail: maz@piib.org.pl, www.maz.piib.org.pl

Bądź z nami na:



@MazowieckaOIIB,



MazowieckaOIIB

Godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki: 09.00-18.00

wtorki i środy: 08.00-16.00, piątki: 08.00-14.00

Biurowisko Izby:

sekretariat biura: pok. 126

tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 50

GSM 693-933-031, fax. 22 868 35 49

e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB:

sekretariat: pok. 126

dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00

e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

tel.: 22 868 35 50, wew. 145

Komisja Rewizyjna:

przyjęcia interesantów pok. 122

dyżury w czwartki, godz. 14.00-15.00

Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych

i tytułu rzeczoznawcy

– parter, wejście II pok. 11, 12

dyżury: pon. i czw. godz. 16.00-18.00

tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

sekretariat – przyjęcia interesantów pok. 120

dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00

tel. wew. 135

Sąd Dyscyplinarny:

sekretariat – przyjęcia interesantów – pok. 120

dyżury – środa – godz. 10.30-13.30

tel. wew. 145

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków i wydawanie

zaświadczeń – pok. 101

telefon bezpośredni: 22 878 04 11

Dział Doskonalenia Zawodowego:

czytelnia norm i czasopism: pok. 121

telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,

wew. 140 i 141

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów tak jak w biurze w Warszawie

➤ **Ciechanów**, ul. Powstańców Warszawskich 6

06-400 Ciechanów, tel.: 693 933 032

e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

➤ **Ostrołęka**, 07-400 Ostrołęka, Generała Augusta

Emila Fieldorfa „Nila” 9; tel.: 693 933 033,

e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

➤ **Płock**, 09-402 Płock, ul. Jachowicza 2

III p. pok. 67; budynek Filii Politechniki Warszawskiej

tel.: 693 933 034, e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

➤ **Radom**, 26-600 Radom, ul. Wodna 13/21

I p. pok. 204; budynek Europejskiej Uczelni

Spółeczno-Technicznej

tel.: 693 933 035, e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

➤ **Siedlce**, 08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 161;

Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa

tel.: 693 933 036, e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

DWUMIESIĘCZNIK MOIIB

Rada Programowa:

Przewodniczący: Mieczysław Grodzki. Członkowie:

Andrzej Bratkowski, Radosław Cichocki,

Roman Lulis, Jerzy Kotowski, Mariusz Okuń,

Leonard Runkiewicz, Andrzej Wasilewski

Projekt graficzny, skład i łamanie: Andrzej Bućko

Redakcja: Andrzej Papliński, Krzysztof Zięba

Zdjęcie na okładce: Krzysztof Zięba



FOT. BARTŁOMIEJ DZIWIGALSKI

Razem w przyszłość

Za nami został rok 2020. Pamiętny z wielu powodów, dla wielu członków naszej Izby trudny, wymagający podejmowania ważnych decyzji zawodowych i prywatnych. Miniony rok zapisze się w naszej pamięci także jako okres walki z pandemią. Pożegnaliśmy niejednego z zasłużonych dla środowiska członków MOIIB, bliskich naszym sercom Przyjaciół. Rozstania te były tym cięższe, że ze względu na obowiązujący reżim sanitarny decydowaliśmy się zrezygnować z wizyty w kościele czy na cmentarzu. Te ciche uroczystości były przez to jeszcze smutniejsze. Gdy w październiku stałem wśród żałobników na pogrzebie Barbary Malec, widziałem wiele pustych miejsc. Przewodniczącą Łódzkiej OIIB, naszą drogą Koleżankę, tak zasłużoną dla współpracy między okręgami naszego samorządu żegnało 130 osób. Byli wśród nich przewodniczący Rad pięciu Okręgowych Izb Inżynierów

Budownictwa, zebrała się rodzina i przyjaciele, ale zabrakło wielu z tych, na których życiu odcisnęła ślad. Wspomnijmy tych, których już nie ma z nami, pamiętajmy o nich.

Trzeba jednak iść dalej. Branża budowlana generalnie przechodzi przez ten niełatwy okres obronną ręką. Budowy nie stanęły, przewidywane problemy z brakiem rąk do pracy czy skutkami kwarantanny udało się opanować. Jeśli zdarzają się opóźnienia, to są one niewielkie. Firmy projektowe i wykonawcze przystosowały się sprawnie do funkcjonowania w nowych warunkach. To dobra wiadomość nie tylko dla nas, ale też dla całego kraju. Nikt nie ma wątpliwości, że nasza branża pozostaje motorem rozwoju dla Polski, a realizacja licznych projektów, w tym szeroko zakrojonych planów infrastrukturalnych wywiera stabilizujący wpływ na gospodarkę.

Niemala w tym zasługa inżynierów budownictwa – tych działających w wielkich przedsiębiorstwach i tych prowadzących małe firmy. **Współpraca, rozwój i integracja** pomagają w sprawnej realizacji procesu budowlanego i budowaniu w szerszym sensie: tworzeniu dobrego środowiska życia dla nas wszystkich i kształtowaniu nas samych.

Te trzy słowa-klucze wracają zatem stale w działalności MOIIB. Nie rezygnujemy z żadnego pola działania. Gdy okoliczności uniemożliwiły prowadzenie szkoleń w siedzibie Izby, szybko i skutecznie rozwinęliśmy zdalny program edukacyjny. Także spotkania integrujące członków Izby zostały co najwyżej przesunięte na później, ale nie odwołane. Spotkamy się znów na zawodach pływackich, obchodach Dnia Budowlanych, konferencjach łączących reprezentantów różnych województw i gości z zagranicy, wreszcie na wyjazdach technicznych. Co więcej, planujemy poszerzenie naszej działalności, wprowadzanie nowych rozwiązań organizacyjnych i dalsze działania promujące zawód zaufania publicznego; nasz wspólny zawód.

Dni otwarte, spotkania z inżynierami budownictwa pomogą nam otworzyć nowe drzwi. Po raz kolejny inicjatywa zapoczątkowana w Mazowieckiej Izbie zostanie podjęta na terenie całego kraju. Planujemy też prezentowanie ważnych budów, realizację filmów. O szczegółach informować będziemy na łamach „IM”, a także w dynamicznie rozwijanych kanałach cyfrowych – na YouTube i w mediach społecznościowych. Dwadzieścia lat temu, 15 grudnia 2000 roku uchwalono Ustawę o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. 2001 nr 5 poz. 42) na podstawie której ustanowiono trzy samorządy zawodowe: architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów. Ta rocznica pozwala nam spojrzeć z dumą na dotychczasowe osiągnięcia.

Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy, z początkiem roku 2021 życzę Wam Wszystkim powodzenia w licznych codziennych przedsięwzięciach, ambitnych planach i nowych wyzwaniach, które obficie przynoszą kolejne miesiące. Oby trudy codziennej pracy przynosiły satysfakcję z realizacji zamierzonych celów, a rzetelne wypełnianie obowiązków owocowało i budowało społeczne zaufanie do nas – inżynierów budownictwa. IM

Roman Lulis



FOT. ARCHIWUM MIECZYSŁAWA GRODZKIEGO

Nie zwalniamy

Mamy dużo pomysłów i nadzieję na szybkie wprowadzenie ich w życie – zapewnia Mieczysław Grodzki, sekretarz generalny PZITB w kadencji 2020-2024.

Z jakimi wyzwaniami zmierzy się Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa w 2021 roku?

Pandemia zmieniła dużo w naszym funkcjonowaniu, ale PZITB nie zwalnia. Dostosowaliśmy się do trudnych warunków, od września odbywają się regularne spotkania prezydium ZG PZITB on-line. Są one nawet częstsze, niż było to wcześniej w „realu”. We wrześniu zorganizowaliśmy posiedzenie Zarządu Głównego PZITB w Warszawie, zgodnie z przepisami obowiązującymi w czasie pandemii, 10 grudnia ZG PZITB zebrał się zdalnie. Oddziały PZITB pracują hybrydowo lub są otwarte – zgodnie z wewnętrznymi ustaleniami. W nowej kadencji działa 13 Komitetów: Nauki, Rzeczoznawstwa Budowlanego i Specjalizacji Zawodowej, Młodej Kadry, Trwałości Budowli, Ekologii, Ekonomiki

Budownictwa, Konkursu PZITB „Budowa Roku”, ds. Legislacji, Cyfryzacji i BIM, Zasobów Archiwalnych, Współpracy z Zagranicą, Rada Programowa Czasopism i Wydawnictw PZITB, Główna Komisja Odznaczeń i Główna Komisja Seniorów. Zmieniliśmy formułę, rozszerzyliśmy Komitet BIM o legislację i cyfryzację, co uznaliśmy za konieczne. Chcemy w czasie kadencji 2020-2024 zachęcić członków do działania na rzecz naszej branży. Zadbamy o to, współpracując z naszymi partnerami, np. PIIB. Pragniemy uaktywnić nasze oddziały. To przy nich działają Koła, jak Młodej Kadry, która jest dla nas wyjątkowo ważna. Zrobimy co w naszej mocy, aby oferta, kierowana do nich, była ciekawa. Zmienimy stronę internetową. Prowadzone są rozmowy w sprawie powołania Fundacji PZITB, która będzie wspierała nas

w działaniu. Zajmiemy się szkoleniami, rzeczoznawstwem, Bezpieczeństwem i Higieną Pracy w budownictwie, bezpieczeństwem konstrukcji i budowli. Mamy dużo pomysłów i nadzieję na szybkie wprowadzenie tych planów w życie.

Jakie konsekwencje dla budownictwa będzie miała kolejna fala pandemii?

Druga fala pandemii nie uderzyła zaskoczenia. Wykonawcy mieli czas, aby przystosować się do zaostrzonego reżimu sanitarnego i dziś z funkcjonowaniem w tych warunkach nie ma większych problemów. Nawet jeśli część załóg choruje, co jest coraz częstsze wraz z ogólnym wzrostem liczby zakażeń, prace budowlane są kontynuowane zgodnie z harmonogramami. Niepokoi mnie natomiast co innego. Powoli odczuwalne zaczynają być długofalowe skutki negatywnych tendencji na rynku, które mogą doprowadzić do pogorszenia się koniunktury w pewnych sektorach budownictwa. Myślę tu przede wszystkim o wyhamowaniu inwestycji samorządowych oraz budownictwa mieszkaniowego, ale nie tylko. Póki co, wykonawcy realizują zlecenia uzyskane przed wybuchem pandemii, ale trzeba liczyć się z tym, że w przyszłości będzie o nie coraz trudniej. Do kas samorządowych trafia mniej pieniędzy, które i tak idą na walkę z COVID-19. Ogłaszanych jest coraz mniej przetargów, na czym cierpią przede wszystkim małe, lokalne firmy. A spadek zamówień to także spadek dochodów społeczeństwa, co w dłuższej mierze może przekładać się na kryzys w budownictwie mieszkaniowym. Z danych GUS za okres od stycznia do października 2020 wynika, że w tym czasie wybudowano o ponad 6% mieszkań więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, jednakże deweloperzy uzyskali o 7% mniej pozwoleń. Niektóre firmy już wycofują się z planowanych inwestycji, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, czekając na poprawę koniunktury. W dużych miastach można natomiast mówić o mniejszym zainteresowaniu powierzchniami biurowymi, gdyż część pracodawców zdecydowała się przejść na pracę zdalną. Wszystko to wpływa na ogólny spadek koniunktury w całym budownictwie i mniejsze przychody dla firm wykonawczych.

Przedstawicielesektorabankowego coraz głośniejszą mówią o stratach. Jak ocenia Pan potencjalny wpływ problemów w sektorze bankowym na inwestycje?

To bardzo trafne pytanie w kontekście dalszego rozwoju naszej gospodarki i przełamania sukcesywnego spadku udziału inwestycji prywatnych w krajowym PKB. Wokół tej kwestii narosło dużo – czasem sprzecznych za sobą interpretacji ekonomicznych. Każdy bank jest przedsiębiorstwem, który ma swój bilans i rachunek wyników, a zarabia głównie na udzielaniu kredytów. Aby takiego zobowiązania udzielić klientowi, musi mieć środki finansowe, odpowiedni poziom funduszy własnych, wreszcie zachować płynność w perspektywie długoterminowej. Środków finansowych banki mają obecnie pod dostatkiem, ale są to najczęściej środki zdeponowane przez klientów na krótkie terminy, co ma wpływ na płynność długookresową. Równolegle pojawia się kwestia kapitałów własnych, które decydują o możliwościach i skali podejmowania określonych ryzyk. Każdy kredyt udzielony klientowi „wiąże” określoną kwotę kapitałów własnych. Te kapitały tworzone są w zasadzie w drodze akumulowania wypracowanego wyniku, ale wcześniej musi on zostać pomniejszony odpowiednim kosztem rezerw celowych z tytułu „złych” kredytów, a odpisy te na dodatek nie stanowią kosztów uzyskania przychodu. Takimi regułami działania musi się kierować bank, aby był bezpieczny i zachował płynność a więc był zdolny do wykonania wszystkich swoich zobowiązań wobec klienta. Problemy sektora bankowego mogą mieć duży wpływ na kreowanie kredytu inwestycyjnego. Z mojego doświadczenia z tytułu pełnienia funkcji nadzorczej w spółdzielczej instytucji kredytowej wynika jednak, że głównym problemem dla sektora bankowego jest dziś brak zainteresowania przedsiębiorców podejmowaniem inwestycji i ich finansowania długiem kredytowym. Banki będą zmuszone działać w trudnych warunkach ekonomicznych, co wiązać się będzie z koniecznością akceptowania wyższego ryzyka kredytowego.

Już w marcu 2020 zwracał Pan uwagę na trudną sytuację spółdzielni. Czy już można ocenić skalę problemów z którymi przyszło im się zmierzyć?

Dziś w Polsce funkcjonuje ponad 9 tys. spółdzielni zrzeszających prawie 9 mln członków z całego kraju. Każda z 15 branż spółdzielczych przeżywa kryzys w inny sposób. Sektor bankowy z jednej strony blokowany jest przez zastój w inwestycjach, z drugiej strony ponosi koszty odroczonej raty i innych udogodnień dla klientów poszkodowanych pandemią. Z ostatnich danych KNF wynika jednak, że banki spółdzielcze i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe lepiej radzą sobie z problemami niż sektor komercyjny. W globalnych instytucjach finansowych zyski zmniejszyły się nawet o połowę, podczas gdy sektor spółdzielczy zanotował jedynie 8% spadek rentowności. Spółdzielnie mieszkaniowe także zmagają się z trudnościami. Mają coraz więcej



Idee spółdzielcze przejawiają się choćby w ochronie miejsc pracy.

zaległości czynszowych, a koszty ich funkcjonowania rosną. W zastrzyżonym reżimie sanitarnym na sprzątnięcie, dezynfekcję i środki higieniczne przeciętnej wielkości spółdzielnia miesięcznie przeznacza ok. 15 tys. zł, co oznacza o 10-15 proc. większe wydatki. Do tego dochodzą bieżące kłopoty z realizacją obowiązkowych rocznych przeglądów. Prawo budowlane nie przewiduje w tym wypadku żadnych ustępstw, ale lokatorzy ze zrozumiałych powodów nie chcą wpuszczać do mieszkań kominiarzy, czy pracowników gazowni. Problemem wspólnym dla wszystkich branż spółdzielczych jest ograniczony dostęp do programów pomocowych. Nikt nie może liczyć na refundację kosztów związanych z dezynfekcją, a dodatkowo uniemożliwia się niektórym z nich pozyskanie wsparcia z tarcz

finansowych. Specyficzna formuła spółdzielczości nie przystaje do tworzących naprędce rozwiązań prawnych, co stawia nas w niekorzystnej sytuacji i na pewno będzie rzutować na konkurencyjność spółdzielni. Dyskusje o objęciu sektora spółdzielczego tzw. estońskim CIT są na to najlepszym dowodem. Z drugiej strony nasz sektor dobrze radzi sobie z ciężarem kryzysu. Idee spółdzielcze przejawiają się choćby w ochronie miejsc pracy. U nas nie było upadłości ani masowych zwolnień. Nie słyszałem też, by na jakieś drastyczne rozwiązania kadrowe zdecydowały się spółdzielnie z branży turystyki i gastronomii, które przecież najbardziej ucierpiały w skutek lockdownu. Na odwrót, słyszy się o licznych obywatelskich inicjatywach podejmowanych przez spółdzielnie, np. o wspieraniu służby zdrowia i osób poszkodowanych przez pandemię. To napawa wielkim optymizmem i pozwala postrzegać spółdzielczość w kategoriach ruchu społecznego, który od swojego początku w latach 70. XIX w. stawiał dobro człowieka ponad kapitałem.

Prowadzi Pan firmę, działa w samorządzie, uzyskał tytuł doktora. Jak dzieli Pan swój czas?

Nie jest to proste, ale przez lata działalności w różnych środowiskach wypracowałem sposoby efektywnego funkcjonowania. Mniej uwagi poświęcam sprawom, które mogę przekazać innym, a koncentruję się na tych wymagających mojej uwagi. Prowadzeniem firmy rodzinnej zajmuje się obecnie mój syn, mogę skupić się na działalności samorządowej i spółdzielczej. Te dwie dziedziny są ze sobą powiązane, więc tym łatwiej pogodzić wynikające z nich obowiązki. Oczywiście, praca nad doktoratem była dla mnie znacznym wysiłkiem, wykonywanym w wolnym czasie. Dziś jednak mam to już za sobą i pojawiły się inne priorytety. Praca w instytucjach samorządowych to niemal 20 lat mojego zawodowego doświadczenia, z MOiB związany jestem od 2002 roku i równie długo ze spółdzielczością. Doświadczenie to na pewno pomaga i wydaje się, że jest docenione przez środowisko, które nadal powierza mi ważne funkcje. To jest dla mnie najlepszy sygnał, że potrafię pogodzić ze sobą liczne obowiązki. 

Rozmawiał: Krzysztof Zięba

Kariera inżyniera



Pytamy o różne aspekty sukcesu zawodowego inżynierów budownictwa.

Sukces inżyniera? – zastanawia się Jerzy Kotowski, Zastępca Przewodniczącego Rady Mazowieckiej Izby, były dyrektor dużej firmy projektowej i odpowiada: – *Praca, która daje satysfakcję i pozwala utrzymać dom. Niesłuchanie ważne, by na początku dorosłości trafić w swój zawód, kierując się autentycznymi zainteresowaniami, a nie względami koniunkturalnymi.*



Jerzy Kotowski

Zastępca Przewodniczącego
Rady MOIIB



Sukces to praca, która daje satysfakcję i pozwala utrzymać dom. Niesłuchanie ważne, by na początku dorosłości trafić w swój zawód...

Nasz rozmówca wspomina czasy PRL-u, kiedy miarą sukcesu mogła być realizacja dużych obiektów przemysłowych, ale przede wszystkim praca na zagranicznych kontraktach. Polscy inżynierowie pracowali w Afryce i Azji, na Bliskim Wschodzie i na Kubie. Niebotyczny przelicznik dolara w stosunku do złotego sprawiał, że wyjazdy były bardzo korzystne finansowo.

W XXI wieku kwestia kariery inżyniera wydaje się o wiele bardziej skomplikowana. Kryterium dobrych zarobków jest ponadczasowe, ale wyjazd i praca za granicą? Może być elementem budowanej kariery, jednak często wyjazd do Niemiec czy Anglii jest dramatycznym wyjściem dla inżyniera, który w Polsce nie znalazł zajęcia zapewniającego mu godziwe warunki utrzymania i realizację zawodowych ambicji.

Długa ścieżka doświadczeń

W CV inżyniera budownictwa trudno znaleźć drogi na skróty – to może najbardziej uderzający aspekt karier inżynierów. By zdobyć wiedzę i doświadczenie, trzeba ciężko pracować. Należy więc skończyć studia, a potem zdobywać praktykę i doświadczenie w biurach projektów i na budowach. Ważnym etapem jest też uzyskanie uprawnień budowlanych.



Marcin Charzewski
inżynier z Torunia



Nie ma innej drogi, jak zdobywanie doświadczeń i wiedzy po studiach. W ten sposób buduje się karierę inżyniera budownictwa.

Ola Ćwierz pisze na Facebooku: *Budownictwo skończyłam rok temu, od dwóch lat pracuję w biurze projektowym. Ze studiów wynosi się jedynie ziarenko tego, co w życiu zawodowym będzie potrzebne. Jeszcze długa droga przede mną, żeby zarabiać godziwe pieniądze.*

Marcin Charzewski, inżynier: – *Na studiach inżynierskich w wakacje pracowałem na budowach (nawet za darmo) i w biurach projektowych, żeby nabierać doświadczenia. Po studiach były kolejne biura projektowe, zacząłem też jeździć na budowy jako kierownik koordynacyjny projektów. Obecnie kieruję budowlami na różnych kierowniczych stanowiskach. Inżynierem nie można być z musu, a budowę trzeba mieć we krwi. Z doświadczeniem pojawiają się klienci, zlecenia i coraz większe pieniądze.*

– *Po studiach najlepiej zacząć pracę na etacie* – dopowiada Dariusz Karolak, inżynier konstruktor, prowadzący własną firmę. – *Mała firma jest lepsza niż korporacja – oferuje dużo różnych wyzwań, zmienność tematów. Na tym etapie rozwoju zawodowego kryterium finansowe nie jest najważniejsze.*

Nie zawsze własna firma

Bardzo trudno byłoby udowodnić, że własna firma jest miarą sukcesu inżyniera budownictwa. – *Większość inżynie-*



Dariusz Karolak

właściciel biura konstrukcyjnego



Młodzi inżynierowie chcieliby robić kariery, ale niekoniecznie angażując czas tak bardzo, jak musieli to robić ich starsi koledzy. Niestety, za odniesiony sukces zawodowy koszty płacą zawsze najbliżsi.

rów wybiera etat i pracę w czyjejś firmie – mówi Marcin Fus, inżynier z Warszawy, cztery lata po studiach. – Taka praca ma zalety – są ramy czasowe i określone przez pracodawcę zakres obowiązków i odpowiedzialność. Z mojej perspektywy widzę jednak ograniczenia, szczególnie pracy w korporacji. Inżynier jest tam często jedną z kilkudziesięciu osób zaangażowanych w projekt, przez to jego specjalizacja staje się bardzo wąska.

Bartosz Korda, inżynier instalacji sanitarnych opowiada na FB o powodach, dla których założył firmę: *Po studiach rozpocząłem pracę w korporacji. Przeszkadzało mi ciągłe życie w delegacji. Od poniedziałku do piątku w Łodzi albo w Szczecinie – bo tam właśnie firma prowadziła inwestycje – a w piątki powrót na weekend do domu. Poszedłem na swoje. Plussem własnej firmy projektowej jest niezależność, minusem brak kontaktu z innymi ludźmi. Na budowie więcej się dzieje...*



Marcin Fus

inżynier, cztery lata po studiach



Spotkałem kierowników, którzy byli świetnymi fachowcami, ale kompletnie nie umieli dogadać się z zespołem. Nie mieli zdolności menadżerskich.

Dariusz Karolak zauważa: – *Młodzi inżynierowie na etacie chcą rozdzielać pracę i życie prywatne. Chcieliby robić karierę, ale niekoniecznie angażując czas tak bardzo, jak musieli to robić ich starsi koledzy. I to jest zrozumiałe podejście, ale gdy chce się osiągnąć sukces, nie sposób pracować osiem godzin. Terminy, zlecenia, praca pod presją – dzień roboczy ma niezręcznie i 12 godzin. Trzeba mieć też predyspozycję do zarządzania, negocjacji i pozyskiwania zleceń.*

Michał Wałdykowski, inżynier z Warszawy, właściciel firmy specjalizującej się w prowadzeniu dużych budów: – *U inżynierów liczy się doświadczenie i to co potrafią, ale kluczem do zarabiania pieniędzy jest umiejętność negocjacji i sprzedaży. Pracując jako etatowy pracownik, wyceniamy swój czas i umiejętności na rzecz pracodawcy. Prowadząc własną firmę, sprzedajemy usługi, a w nich zawarte są czas i wiedza naszych pracowników oraz oferowana przez nas jakość. Chcemy tego czy nie, tłem dla działalności inżynierskiej jest rynek. Nie każdy potrafi się odnaleźć. Jest wielu inżynierów, którzy skupiają się tylko na fachowości, a sprzedażą zajmuje się dział handlowy.*

Nie wszyscy inżynierowie chcą prowadzić własną firmę, nie wszyscy chcą nawet zajmować kierownicze stanowiska. Kolejny szczebel kariery – bycie menadżerem – okazuje się bardzo trudny.



Michał Wałdykowski
właściciel firmy inżynierskiej



Chcemy tego czy nie, tłem dla działalności inżynierskiej jest rynek. Nie każdy potrafi się odnaleźć w świecie, w którym trzeba wyceniać swoje usługi.

Marcin Fus: – *Spotkałem kierowników, którzy byli świetnymi fachowcami, ale kompletnie nie umieli dogadać się z zespołem. Nie mieli zdolności menadżerskich, nikt ich tego nie uczył. Zdarza się, że wykorzystują wtedy argument siły, co jeszcze pogłębia problemy.*

Praca mnie kręci

Praca inżyniera może dać satysfakcję – to niewątpliwie uniwersalny miernik kariery, bo pasuje do każdego stanowiska i miejsca pracy. Satysfakcji z zawodu sprzyja też dobry czas dla budownictwa po wejściu Polski do Unii.

Dariusz Karolak: – *Od lat dużo się buduje. Mamy możliwość tworzenia ciekawych obiektów. Satysfakcja jest z tego, że zaprojektowaliśmy – że zbudowaliśmy coś, z czego korzystają ludzie. Super zawód, trzeba tylko być pracowitym i mieć nosa do własnej kariery, by nie utknąć w jakieś ślepej uliczce...*

Michał Wałdykowski: – *Najciekawszym co mnie spotkało zawodowo było założenie z trzema kolegami firmy produkującej drukarki 3D dla budownictwa. W zeszłym roku wydrukowaliśmy pierwszy w Polsce dom z drukarki i zdobyliśmy nagrodę 4Buildings Awards 2019. Poczucie, że mogłem dodać coś do „historii budownictwa” w naszym kraju jest naprawdę wspaniałe.*

Marcin Fus działa w prężnej firmie konstruktorskiej, ale odkrywa coraz większe zainteresowanie renowacją obiektów zabytkowych. – *Jest świetny czas dla inżynierów budownictwa – mówi – Trzeba tylko w życiu zawodowym odnaleźć swoją pasję.*

Zarobki zawsze na górze

Co się nie zmienia? Dobre zarobki jako miara sukcesu. Z badań ankietowych robionych przez adiunkta Krzysztofa Kaczorka z Politechniki Warszawskiej wynika, że wynagrodzenia netto inżyniera budownictwa wynoszą między 3500 zł a 9500 zł i więcej. Dobre zarobki mogą przyjść wcześniej niż wiedza i doświadczenie. Inżynierowie, 5 lat po studiach, pracujący na szczeblach kierowniczych, zarabiają po 7 tys. zł netto. We wszystkich badaniach widać wyraźny wzrost wynagrodzeń jako następstwo wiedzy i doświadczenia. A że sukces kosztował tak dużo pracy, tym większa satysfakcja inżyniera budownictwa.

Andrzej Papliński

Zdjęcia: archiwa prywatne

P.S. Zapraszamy do dyskusji o karierze inżyniera:
redaktor@maz.piib.org.pl

SZPITAL POŁUDNIOWY

Lokalizacja: u zbiegu ulic Pileckiego i Indiry Gandhi, Ursynów, Warszawa

Inwestor: Miasto Stołeczne Warszawa

Inwestor zastępczy: Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta

Projekt: Biuro Konsultingowe Rozwoju Budownictwa Służby Zdrowia „PROMEDICON” Spółka z o.o.

Generalny Wykonawca: Konsorcjum firm ERBUD SA i partnerów: STRABAG Sp. z o.o., STRABAG AG, Ed. Zueblin AG

Koszt inwestycji: ok. 420 mln zł

Powierzchnia działki: 1.72 ha

Powierzchnia użytkowa: 42 295 m²

Liczba kondygnacji nadziemnych: 4

Liczba łóżek: 320

Liczba miejsc postojowych: 400 (w tym 362 na parkingu podziemnym)

Rozpoczęcie prac: 2016

Planowane oddanie do użytku: 2021.

Szpital Południowy

Zakończyły się prace w pierwszym od lat nowym szpitalu w Warszawie.

Już ćwierć wieku temu mówiono głośno o konieczności wybudowania nowego szpitala służącego mieszkańcom Ursynowa, Wilanowa, przyległych dzielnic i miejscowości sąsiadujących z Warszawą od południa. Pierwszy projekt funkcjonalno-użytkowy szpitala przygotowali inżynierowie z MOIIB – a mówiąc ściślej, z firmy obecnego przewodniczącego Rady MOIIB. Rozpoczęcie budowy wciąż jednak odsuwało się na później – przeznaczona na ten cel działka miała być za mała i obciążona roszczeniami, kolejna znajdowała się na trasie Południowej Obwodnicy Warszawy, brakowało funduszy. Dyrekcja położonego w sąsiedztwie Centrum Onkologii oraz Instytutu Hematologii i Transfuzjologii próbowała powstrzymać plany miasta, jako blokujące możliwość rozbudowy

przychodni onkologicznych. Ostatecznie pierwszą łopatę na placu budowy wbito nie w latach 90. ani w roku 2010, a dopiero w 2016. W tym kontekście przesunięcie oddania do użytku z 2019 na 2021 rok wydaje się już zwłoką stosunkowo niewielką.

Ostatni etap prac skomplikowało przeznaczenie placówki na szpital tymczasowy służący ofiarom pandemii. *To jest szpital, którego otwarcie było planowane na późniejszy okres w przyszłym roku. Budżet państwa pokryje koszty przyspieszonego oddania do użytku budynku, a także dostosowania go do leczenia nieco większej niż założona liczby pacjentów, można powiedzieć, jednorodnych, to znaczy chorujących na COVID-19* – oznajmił 26 listopada wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA



FOT. MATERIAŁY INWESTORA



FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA

Dla wykonawców oznaczało to konieczność zintensyfikowania robót choć jak na razie do otwarcia szpitala covidowego nie doszło. *Harmonogram prac uległ skróceniu, szczególnie w zakresie uruchomień, odbiorów i przygotowania dokumentacji powykonawczej zarówno dla zamawiającego, jak i dla zewnętrznych służb odbiorowych takich jak PSP, Sanepid czy PINB. W celu przyspieszenia uruchomienia i oddania obiektu na cele szpitala tymczasowego zostały zaangażowane dodatkowe zespoły osobowe, wprowadziliśmy pracę zmianową oraz dodatkowy nadzór na budowie* – podkreśla kierownik projektu Jacek Mikuła (ERBUD).

Zwracają uwagę

Charakterystyczną sylwetkę nadaje budynkowi lądowisko dla helikopterów usytuowane na dachu. Może przyjąć nawet największe używane w ratownictwie typy maszyn. *Lądowisko jest usytuowane praktycznie w centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie wysokiej zabudowy Ursynowa i lotniska Chopina na Okęciu. Należało przeprojektować dokumentację otrzymaną przez zamawiającego tak, aby zlikwidować kolizję ścieżki podejścia śmigłowców ze ścieżką podejścia na lotnisko. Po-*

większyliśmy również średnicę płyty lądowiska, aby mogła przyjmować większe śmigłowce. Projekt i realizacja wymagała uzgodnień i opinii Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Państwowej Agencji Żeglugi Powietrznej i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – opisuje Jacek Mikuła. Na dachu umieszczono również inne instalacje.

Z uwagi na duże zapotrzebowanie ciepłej wody w takim obiekcie, zaprojektowaliśmy próżniowe panele słoneczne. Dzięki nim w okresach słonecznych będzie podgrzewana ciepła woda użytkowa. Zastosowano też centrale wentylacyjne z glikolowym odzyskiem ciepła. System BSM natomiast ułatwi zarządzanie poborem energii cieplnej i elektrycznej.

Największe wyzwanie tej realizacji? *Dostosowywanie obiektu do bieżących potrzeb inwestora i użytkownika. Nie był to typowy projekt w formule projektuj-buduj. W trakcie budowy nastąpiła zmiana tzw. użytkownika obiektu, która wymagała przeprojektowania. Powstały dodatkowe sale operacyjne, zmieniliśmy funkcję niektórych pomieszczeń, zmieniliśmy instalacje w obiekcie.*

Dzięki wprowadzonym do projektu zmianom zwiększyły się możliwości nowej placówki, w stosunku do pierwotnych założeń przybyło też

łóżek. Nic dziwnego – gdy w 2008 roku autorzy „Analizy merytorycznej utworzenia Szpitala Południowego...” oddawali swój raport do druku, gęstość zaludnienia w dzielnicy Wilanów wynosiła 428 osób na km². Dwanaście lat później ten sam wskaźnik ten osiągnął poziom 1147 osób na km² przy stałej tendencji wzrostowej. Na nowy szpital nie można było dłużej czekać. **IM**

1. Widok od południowego wschodu, ul. Indiry Ghandi.
2. Lądowisko na dachu szpitala, wizualizacja – na fot. 1 widoczna zrealizowana wersja.
3. Główny ustrój nośny stanowią słupy żelbetowe o wymiarach 0,40x0,50 m (na poziomie -2 i -1 również o wymiarach 0,40x0,70 m do 0,40x1,20 m). Rozstaw poprzeczny słupów zmienny pomiędzy 5,40 – 7,70 m. Rozstaw podłużny 7,20 m.



Krzysztof Zięba
Dziennikarz

FOT. K. LATA



FOT. ARCHIWUM KORPORACJI BUDOWLANEJ DARCO

Muzeum Regionalne w Koźienicach

Koźienice były celem wyjazdu technicznego zorganizowanego przez Biuro Terenowe MOIIB w Radomiu. Zobaczyliśmy efekt remontu zabytkowego obiektu pod nadzorem konserwatora zabytków.

Wyjazd odbył się 18 września 2020 r. Część techniczną poprowadził inż. Bonifacy Kalbarczyk. Obiekt muzealny, który odwiedziliśmy, to XIX-wieczna oficyna pałacu Stanisława Augusta Poniatowskiego w Koźienicach. W 1970 r. powstało w tym miejscu muzeum, obecnie Muzeum Regionalne im. prof. Tomasza Mikockiego.

Oficyna reprezentacyjna

Gmina Koźienice ze środków pozyskanych z Unii Europejskiej, prowadzi program rewitalizacji zabytków. W jego ramach możliwe było odnowienie sie-

dziby Muzeum. Na głównego wykonawcę remontu zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego wybrano Korporację Budowlaną DARCO z Radomia. To firma z 10-letnim doświadczeniem, znana z udanych rewitalizacji zabytków i obiektów użyteczności publicznej – remontowała między innymi katedrę w Radomiu, odnawiała dworzec kolejowy w Puławach.

Obiekt został poddany gruntownemu remontowi, polegającemu na przywróceniu obiektu do stanu użyteczności i odnowieniu elewacji. Wszystkie roboty były wykonane pod ścisłym nadzorem konserwatora

zabytków. Budynkowi przywrócono pierwotne zdobienia i kolor elewacji, a teren wokół muzeum stał się znów urokliwym pałacowym parkiem. W odnowionych wnętrzach urządzono przestrzeń wystawową o łącznej powierzchni 500 m².

Dwie nagrody

– *Budynek był zawilgocony* – opowiadał mgr inż. Dariusz Żak, właściciel Korporacji Budowlanej DARCO i kierownik budowy – *to typowa przypadłość obiektów historycznych. Naszym pierwszym zadaniem było osuszenie fundamentów i ścian. Wykonaliśmy*

izolację pionową ścian fundamentowych oraz izolację poziomą, aby zabezpieczyć obiekt przed podciąganiem kapilarnym wody. Niezbędne było też wykonanie drenażu odprowadzającego wodę wokół budynku i deszczówkę do kanalizacji burzowej. Kolejnym etapem remontu było skucie zawilgconych tynków – zarówno od strony wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Zanim ściany całkowicie wyschły, minęło kilka tygodni. Następnie ściany zostały zabezpieczone przed rozwojem grzybów i wreszcie mogliśmy przejść do właściwych prac. Do szpachlowania ścian wewnętrznych i zewnętrznych użyliśmy sprawdzonych tynków tradycyjnych i renowacyjnych firmy Baumit. Używamy tych produktów od lat.

Informacja o producencie tynków nie jest kryptoreklamą. Europejski potentat organizuje co 2 lata międzynarodowy konkurs Baumit Life Challenge, w którym nagradza najpiękniejsze fasady. W tym roku w kategorii „Budynek zabytkowy po renowacji” główną nagrodę zdobyła firma DARCO. Realizacja w Kozienicach została oceniona najwyżej, a warto dodać, że o pierwsze miejsce rywalizowało 58 obiektów z 26 krajów.

Odtwarzanie ornamentów

Wróćmy do kierownika budowy, Dariusza Żaka i przebiegu remontu: – *W przypadku tej budowli, historycznej utrzymanej w stylu neorenesansu, bardzo ważne było odnowienie detali – ornamentów, ozdobnych gzymsów oraz pilastrów. Część ornamentów sztukateryjnych była zachowana, więc wystarczyło je odnowić, jednak wiele kamiennych ozdób trzeba było wykonać od nowa. Prace prowadziliśmy w ten sposób, że zdejmowaliśmy istniejącą sztukaterię, wykonywana była forma na jej wzór, a następnie robiliśmy powtarzalne odlewy. W ten sposób uzupełnione zostały braki. Ozdobne elementy były wklejane lub kołkowane w elewacji zgodnie z projektem.*

Wewnątrz oficyny wykonano remont generalny. Wymieniono instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, zmodernizowano instalacje przeciwpożarową (SAP) i alarmową (SSW), odnowiono wnętrza – ściany i podłogi.

ODNOWIENIE SIEDZIBY MUZEUM REGIONALNEGO W KOZIENICACH

Inwestor: Urząd Miejski w Kozienicach

Wykonawca: Korporacja Budowlana DARCO Radom

Kierownik budowy: mgr inż. Dariusz Żak

Projekt: ARCHBUD Anna Kuran, Warszawa

Rok zakończenia inwestycji: 2019

Pokrycie dachu: blacha tytanowo-cynkowa

Posadzki: parkiety pałacowe

Utworzenie wokół obiektu: kostka granitowa.



FOT. KATARZYNA BARSKA



FOT. KATARZYNA BARSKA

Czas na zachwyty

Jednopiętrowa murowana oficyna jest tylko częścią dawnego założenia pałacowego, ale bardzo dobrze pokazuje, jak efektowna była to siedziba. Podziwialiśmy kunsztowne sztukaterie, gzymsy i eleganckie pilastry. Wielkie wrażenie zrobili na uczestnikach wyjazdu także pomieszczenia pałacowe, a szczególnie taflowe parkiety w połączeniu ze sztukaterią wewnętrzną. Parkiety pałacowe to sztuka układania drewna w oryginalne symetryczne wzory. Zgodziliśmy się wszyscy, że odnowione fasady i wnętrza Muzeum Regionalnego w Kozienicach to przykład doskonale przeprowadzonej renowacji. 

1. Niezwykle dekoracyjne efektowne zdobienia oficyny pałacowej. Część sztukaterii odtworzono na zasadzie kopiowania.
2. Pałac spłonął we wrześniu 1939 r., po wojnie został rozebrany. Budynek, który stoi w miejscu pałacu, to siedziba urzędów zbudowana po wojnie.
3. Uczestnicy wyjazdu technicznego przed wejściem do Muzeum.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Katarzyna Barska
Kierownik Biura
Terenowego
MOIIB
w Radomiu

Nowe drogi na Mazowszu

Jak zmieniła się mapa drogowa Mazowsza w 2020 roku?

Drogowcy mają za sobą kolejny sezon intensywnych prac, wiele odcinków dróg jest obecnie w trakcie realizacji, jeszcze więcej na różnych etapach planowania.

Co przyniósł grudzień? Pomiędzy Tarczynem a obwodnicą Grójca otwarto nowy fragment trasy S7 (ok. 8 km). Na razie obowiązuje na nim jeszcze ograniczenie prędkości, trwają prace wykończeniowe i przebudowy dróg lokalnych, sama budowa drogi ekspresowej została jednak zakończona. Również w grudniu podpisana została umowa na zaprojektowanie i rozbudowę DK61 na odcinku pomiędzy Legionowem a Zegrzem (4,5 km).

Mieszkańcy Warszawy czekają na domknięcie ringu wokół miasta. Zakończenie całej inwestycji planowane jest na rok 2027. Już na przełomie grudnia i stycznia oddany do ruchu został nowy fragment Południowej Obwodnicy Warszawy od węzła Warszawa Wilanów (Przyczółkowa) do węzła Lubelska (ok. 15 km). Do użytku w całości oddane zostały węzły Warszawa Wilanów, Wał Miedzeszyński oraz Patriotów. W ramach obwodnicy powstał również Most Południowy (1,5 km) łączący Wilanów z Wawrem. To najdłuższa w stolicy przeprawa przez Wisłę z czterema pasami ruchu w każdą stronę oraz z ciągami pieszo-rowerowymi.

Od 20 grudnia stołeczni kierowcy mogą korzystać z tzw. zawrotki, zjazdu z S2 w ul. Puławską w stronę centrum. Będzie on dostępny do zakończenia budowy ursynowskiego odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy. Wykonawca ursynowskiego odcinka prowadzi intensywne prace w tunelu oraz poza nim. Planowany termin oddania do użytku tunelu przewidziany jest w II kwartale 2021 roku.

Latem GDDKiA oddała do ruchu m.in. odcinki autostrady A2 pomiędzy węzłem Lubelska a obwodnicą Mińska



FOT. MATERIAŁY PRASOWE GDDKiA

Mazowieckiego (ok. 15 km) oraz drogi ekspresowej S17 od węzła Lubelska do Kołbieli (ok. 24 km).

Co w budowie

Plany są zakrojone z rozmachem. W listopadzie warszawski oddział GDDKiA podsumował projekty nowych autostrad, dróg ekspresowych i dróg klasy GP na Mazowszu. Ich łączna długość sięga prawie 700 km, natomiast realizacja będzie mocno rozciągnięta w czasie. Niektóre projekty są na etapie studium korytarzowego, inne – koncepcji programowej. Do najważniejszych należy realizacja ostatniego etapu autostrady A2, odcinka długości ok. 32 km. Trwa również opracowywanie elementów koncepcji programowej poszerzenia o dodatkowy pas ruchu autostrady A2 na zachód od Warszawy (ok. 45 km).

GDDKiA w Białymstoku przekazała w listopadzie teren pod budowę jednego z odcinków przyszłej obwodnicy Łomży (woj. podlaskie, na terenie historycznego Mazowsza) na trasie S61 Via Baltica, od węzła Łomża Zachód do węzła Kolno (ok. 13 km).

Trwa przygotowanie dokumentacji projektowej dla odcinka drogi ekspresowej S12 od granicy woj. mazowieckiego i łódzkiego do Radomia i dalej do obwodnicy Puław (ok. 108 km).

Dla lokalnych społeczności ważne są też mniejsze inwestycje pozwalające

ograniczyć ruch tranzytowy. Mieszkańcy czekają na budowę nowych obwodnic. Dwie z nich – dla Kołbieli i Łochowa – powstają w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023. Dziewięć dalszych jest planowane w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. Trzy z nich zatwierdził w kwietniu Minister Infrastruktury. Będą to: obwodnica Skaryszewa w ciągu drogi krajowej nr 9 (6 km), Łącka w ciągu drogi krajowej nr 60 (3 km) oraz Zwolenia w ciągu drogi krajowej nr 79 (9 km). Już realizowana jest obwodnica Iłży (7 km) – zgodnie z planem prace mają zakończyć się latem 2022 roku. W listopadzie ogłoszony został przetarg na obwodnicę Pułtusk, ok. 16,8 km nowego fragmentu drogi w ciągu DK61 omijającego Pułtusk po zachodniej stronie oraz blisko 3 km drogi krajowej nr 57 poprowadzonej nowym śladem i omijającej Kleszewo oraz Przemiarowo.

W 2020 roku mazowieckie samorządy otrzymały z Funduszu Dróg Samorządowych 306,1 mln zł. Środki te przeznaczone zostały na realizację 138 przedsięwzięć, w tym 162 km dróg powiatowych oraz 135 km dróg gminnych.

Wbrew początkowym obawom, wpływ pandemii na realizację okazał się dotąd niewielki. **Koronawirus nie zatrzymał budowy dróg** – podsumowuje Tomasz Żuchowski, p.o. generalnego dyrektora GDDKiA. To ważne, bo budownictwo drogowe pozostaje jednym z motorów napędowych polskiej gospodarki.

MOIIB wraz z trzema innymi OIIB oraz GDDKiA planują przygotowanie warsztatów dotyczących pracy inżynierów na budowach dróg. Przewidujemy wznowienie wyjazdów technicznych, a w kolejnych numerach „IM” publikację relacji, wywiadów z inżynierami zaangażowanymi w ważne inwestycje drogowe oraz fotoreportaży. 

Na podstawie materiałów GDDKiA



Roman Lulis
Przewodniczący
Rady MOIIB

FOT. ARCHIWUM DANIELA OPOKI

Barbara Malec

(1944-2020)



Wielkie serce, równie wielkie pracowitość i profesjonalizm – tak najkrócej można opisać Barbarę Malec. Aktywna do ostatnich dni, Przewodnicząca Rady Łódzkiej OIIB opuściła nas nagle 13 października. Jest kolejną tragiczną ofiarą pandemii. Strata boleśnie zaskoczyła wszystkich, którzy znali jej niepożyty energię, ogromne poczucie obowiązku, wielką życzliwość do ludzi. Barbara Malec pracowała na kierowniczych stanowiskach, m. in. w Miejskim Zarządzie Budownictwa Mieszkaniowego, Zakładzie Gospodarki Materiałowej i Inwestycji, Zjednoczonym Przedsiębiorstwie Komunalnym, Urzędzie Wojewódzkim. W 1993 roku założyła własną firmę projektową. Była cenionym rzeczoznawcą budowlanym, projektantem, kierownikiem budów, inspektorem nadzoru. Każdą z tych

funkcji zawodowych realizowała, z niezawodnym profesjonalizmem. Bardzo zaangażowana w działalność społeczną. Już w 1974 r. udziela się w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. W 1985 roku zorganizowała Oddział PZITB w Piotrkowie Trybunalskim. Później przez dwie dekady była jego przewodniczącą. Zasiadała również w Zarządzie Głównym PZITB, a w ostatnich kadencjach przewodniczyła Głównemu Sądowi Koleżeńskiemu. We wrześniu 2020 roku na 51. Zjeździe Związku w Opolu otrzymała jako pierwsza kobieta w Polsce godność Honorowego Członka PZITB. Od 2014 roku pełniła funkcję przewodniczącej Rady Łódzkiej OIIB.

Potrafiła słuchać otoczenia i służyć radą, gdy trzeba; wyróżniał ją też dar słowa. Potrafiła prosto ująć skomplikowane kwestie, znaleźć kompromisowe

rozwiązania, a gdy trzeba – dobitnie wyrazić swoje zdanie. W inżynierskim świecie budowlanych była znana jako orędowniczka szerokiego i wszechstronnego współdziałania organizacji pozarządowych na rzecz porządku prawnego w budownictwie. Przewodniczyła konferencjom naukowym, prowadziła seminaria w ramach Europejskiego Forum Gospodarczego, wiele energii poświęcała organizacji szkoleń i wydatków integrujących środowisko. Za swoją pracę otrzymała liczne odznaczenia związkowe, resortowe i państwowe.

Prywatnie była zapaloną podróżniczką, w przerwach między zawodowymi obowiązkami zwiedzała świat, zawsze zainteresowana nowymi doświadczeniami i otwarta na ludzi. Pozostawiała po sobie bolesną pustkę, ale też niegasnące wspomnienia i życzliwą pamięć. 

Andrzej Piekarski

(1952-2020)



Dwudziestego siódmego listopada pożegnaliśmy kolegę Andrzeja Piekarskiego. W środowisku budowlanym był znany z aktywności w Mazowieckiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa. Był jej członkiem od chwili utworzenia samorządu inżynierów budownictwa, a w latach 2006-2010, reprezentował środowisko radomskie jako delegat na zjazd okręgowy.

Absolwent Wydziału Budownictwa Politechniki Świętokrzyskiej, w specjalności drogowej i konstrukcyjnej. Posiadał pełne uprawnienia budowlane. Doświadczenie zawodowe zdobywał pracując w Biurze Projektowym „Inwestprojekt” w Rado-

miu. Z tego okresu pracy znany jest jego znaczący wkład w projektowaniu osiedli mieszkaniowych „Południe” i „Gołębiów” w Radomiu.

Pełnię swoich umiejętności wykazał w czasie prowadzenia własnej działalności projektowej. To właśnie on, w ramach działalności firmy ZTH „POSTER”, opracował szereg projektów budynków mieszkalnych i komunalnych oraz ważnych dróg, w tym m.in. ulic Słowackiego i Młodzianowskiej, szczególnie istotnych dla struktury miejskiej Radomia. W jego zawodowym dorobku jest również wiele dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Z Radomiem wiązały go nie tylko praca, ale i więzi lokalnego patriotyzmu.

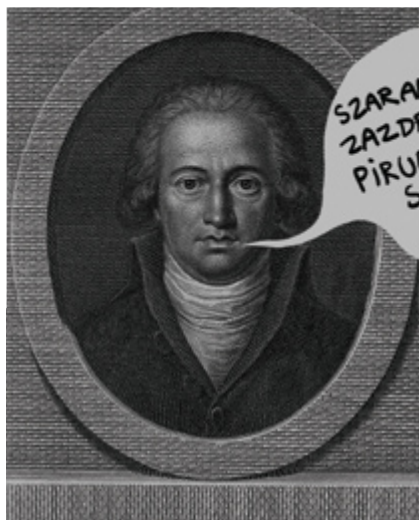
Był szanowany przez kolegów, inwestorów i osoby, z którymi wiązały go rozliczne kontakty zawodowe. Wyróżniał się wyjątkowym zaangażowaniem w pracę, wynikającym z potrzeb aktywnością, często kosztem spraw osobistych.

Zawsze gotów do udzielenia życzliwej pomocy. Tę cechę odczuł zarówno piszący te słowa, jak grono współpracowników, znajomych i przyjaciół Andrzeja Piekarskiego. Rodzinny autorytet, potrafił зараzić swoją pasją bliskich. Wykształcił, wychował zawodowo, nauczył sztuki projektowania swoje dzieci, które obecnie kontynuują jego dzieło.

Cześć jego pamięci! 

Mowa nasza niechlujna

Potykać się, można zejść daleko; nie wolno tylko upaść i nie podnieść się – Goethe.



RYŚ: JOHANN HEINRICH LIPSY KRZYSZTOF ZIEBA

Tak przyzwyczailiśmy się do pewnych zwrotów i słów, że nie zwracamy uwagi na zwykłą językową niechlujność.

W mowie jest ona często spowodowana niewyraźną wymową lub przyjętym, jako normalność, upraszczaniem wypowiedzi, a także skracaniem wyrazów i „połykaniem końcówek”. Zastyszanym ostatnio: **dzisiaj, wczorej, zaznaczam przy tem** mają podłoże gwarowe.

W mowie potocznej, zgadzając się na przedstawioną nam propozycję, mówimy **dobra, zgadzam się**, zamiast: dobrze, zgadzam się.

Sportowy koloryt

Po długiej przerwie spowodowanej pandemią ruszyły rozgrywki sportowe. Nieocenioną kopalnią wszelkiego rodzaju powiedzonek są nasi sprawozdawcy – we wszystkich dyscyplinach bez wyjątku.

Piłkarze grają **na dużej świeżości**, a napastnik jednej z czołowych drużyn europejskich, zdobywca 8 bramek w sezonie, w ostatnim meczu dostał **długą piłkę i szukał dziewiątej bramki**. Niestety, nie znalazł. Przecież, jak mawiał niezapomniany Kazimierz Górski: **Piłka jest okrągła, a bramki są dwie**. Niechlujność mowy sprawozdawcy budzi zażenowanie, gdy słyszymy **szczał na bramkę**. Bramka nie padła, nawet **miszczowi** się nie udało, zwyciężyła fizjologia. **Powinien szukać szczału przy długim słupku**.

Ostatnio modne stało się prowa-

dzenie sprawozdań telewizyjnych przez dwóch fachowców i może dlatego słyszymy: **Zobacz, jak on szuka tej lewej nogi**. Kibice sportowi wiedzą doskonale, że to jest gwara sportowa, ale jak to wytłumaczyć komuś niewtajemniczonemu?

Z tym **szczelaniem** czy **roszczelaniem** spotykamy się nie tylko przy okazji spotkań sportowych. Owszem, w języku polskim występuje bezdźwięczność spółgłosek, ale błędne jej użycie może niefortunnie zmienić znaczenie wypowiedzi.

Epidemia

Pandemia koronawirusa przynosi ciągle przykre informacje, w tym także o śmierci rodaków, ale czy wolno powiedzieć: **Niestety, każda śmierć jest tragedią?** Czy należy czekać **za wynikiem testu do poniedziałku**, czy czekać na wynik. Wakacje się wprawdzie skończyły, ale nie miałem okazji podzielić się zaszyszaną w TV informacją, że na polskim wybrzeżu wolontariusze **rozdają ulotki informacyjne, podczas których uświadamiają ludzi**. Podczas czego?

Hitem informacji o ograniczeniach w jednym z krajów sąsiednich było zalecenie, **żeby jedna osoba zapraszała mniej niż jedną osobę!** Wymieniając przypadki zakażeń, dodano, **że za braknie palcy u rąk, żeby to policzyć**, a przy okazji mogliśmy usłyszeć o **zaskakującej prawdzie związanej z długością palcy u rąk**. Na czym ta prawda polegała – nie poinformowano. Może jeszcze **mogą zapadnąć decyzje**. Jako inżynierowie często używamy słowa infrastruktura, ale czy wyobrażamy sobie **infrastrukturę łóżkową** czy **infrastrukturę liczbową łóżek**. Wiceminister zdrowia stwierdziła, że takiej sytuacji nie było na **przeszczeni lat**, a wszystko przez to, że ludzie **nie przeszcze-gają noszenia maseczek**. Zawsze miło wspominam moje liceum na Żoliborzu i wspaniałych, świetnie wykształconych pedagogów. Ciekawe, co nauczycielka geografii powiedziałaaby na informację

przedstawiciela rządu, że **cały świat i Europa walczy z koronawirusem**, a my mamy **kilka alternatyw!** Kilka może być wariantów, alternatywy to zawsze tylko dwie możliwości. Sytuacja epidemiologiczna wywołała konieczność powoływania różnych sztabów kryzysowych, ale czy omawialiśmy to **na sztabie kryzysowym lub na klubie** (parlamentarnym). Czyli siedząc na nich okraciem... W zależności od objawów **decydujemy, czy badamy pacjenta fizycznie, czy zdalnie**. W walce z pandemią cieszą nas nawet **najmniejsze sukcesiki**. Są nam wszystkim **potrzebne** i ważne, by **wszystkie osoby zostały zaopiekowane**. Jesteśmy informowani, że w jednym z miast **wczoraj zwłaszcza odnotowano ponad około tysiąca** zakażeń i spodziewamy się **pół miliona ponad szczeniok**. Dla ograniczenia kontaktów międzyludzkich **wstrzymane do odwołania zostaje przyjmowanie i przechowywanie przesyłek kurierskich przez ochronę**. Bardzo słusznie, ale konstrukcje zdań fatalne.

W rozmowie z redaktorem jednej ze stacji telewizyjnych, ktoś się żalił: **Prze staje mi sił brakować**.

Na koniec rewelacyjna wiadomość. Otóż oczyszczalnia Czajka została przeniesiona do Kancelarii Premiera. Rzecznik rządu poinformował o **posiedzeniu sztabu kryzysowego w sprawie awarii „Czajki” w KPRM**. Pomijam nieścisłość informacyjną – awarii uległ rurociąg przesyłowy, a nie oczyszczalnia.

PS. Koleżanki i Koledzy, mój apel o przesyłanie spostrzeżeń przynosi owoce. Nadesłane przykłady będę wykorzystywał w kolejnych artykułach. a.wasilewski@maz.piib.org.pl



Andrzej Wasilewski
Zastępca
Sekretarza
OR MOIIB

FOT. ARCHIWUM MOIIB

Uwaga – przecinek!

Pisałem już wielokrotnie, że bardzo duża liczba ciągłych nowelizacji ustaw i rozporządzeń nie sprzyja realizacji inwestycji, psuje prawo, nie rozstrzyga wszystkich dylematów interpretacyjnych, a praktyka i tak jest wciąż o krok przez literalnym brzmieniem.

Kolejnym przykładem jest ostatnia duża nowelizacja ustawy **Prawo budowlane tj. art. 29**

ust.4 pkt 1a. Brak w przywołanym przepisie przecinka po wyrazach: „budynków mieszkalnych jednorodzinnych” sprawia, że może on być rozumiany w ten sposób, że z pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia zwolnione byłyby roboty budowlane, polegające na przebudowie przegród zewnętrznych i elementów konstrukcyjnych w budynkach, których budowa wymaga uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. I po raz kolejny czytamy w uzasadnieniu „Intencją ustawodawcy było ...”. Już wkrótce przecinek pojawi się i wejdzie w życie na mocy ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (ustawa przyjęta przez Sejm 10 grudnia 2020 r. czeka na podpis Prezydenta).

› **Zmiany w zakresie wskaźnika EP** inwestorzy dopięli swego. Wnioski o wydanie pozwolenia na budowę złożone do końca 2020 r. będą rozpatrzone na dotychczasowych zasadach. Od 2021 r. łączne zużycie energii pierwotnej (EP) przez nowe budynki ma się zmniejszyć o 20%. Będą też zaostrzone parametry przenikalności dla przegród budowlanych. Przygotowywane jest kolejne już rozporządzenie, które ma ograniczyć i tak niemałe już zamieszanie.

› Od 1 stycznia 2021 r. obowiązuje znowelizowana ustawa **Prawo zamówień publicznych**, a 17 listopada 2020 r. Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji **ustawy o umowie koncesji** na roboty budowlane lub usługi, dostosowując przepisy ustawy do nowego Prawa zamówień publicznych. Zmiany weszły w życie 1 stycznia.

› Nie należy zapominać o **Ustawie o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów** oraz niektórych innych ustaw, program „Czyste



RYŚ. KRZYSZTOF ZIEBA

powietrze”, która zmienia również ustawę **Prawo budowlane**. Ustawa o zmianie ustawy... została podpisana 13 listopada 2020 r. przez Prezydenta RP i opublikowana w dzienniku ustaw (Dz.U. 2020 poz. 2127). Wprowadza między innymi wzór elektronicznego protokołu kontroli wykonywanej na podstawie art. 62 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy **Prawo budowlane**, w zakresie przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych), sporządzanego z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego obsługującego ewidencję. Formularz protokołu kontrolnego zostanie zaimplementowany w rozwiązaniu informatycznym organizowanej Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Od 2023 r. ma to być narzędzie informatyczne do identyfikowania źródeł niskiej emisji z budynków.

› 26 października 2020 r. **Anna Kornecka** została powołana na wice-minister rozwoju, pracy i technologii – odpowiedzialną za naszą branżę. Zauważmy, że budownictwo od wielu lat jest zarządzane przez coraz to nowe ministerstwa, nowe nie tylko z nazwy, ale również przez podział kompetencji. Obecnie podlega Ministerstwu Rozwoju, Pracy i Technologii oraz Ministerstwu Infrastruktury. Podział na kilka urzędów nie jest dobry dla branży. Symboliczne – z nazwy ministerstwa już dawno wypadło słowo „budownictwo”!

› **Nasz poradnik.** Przełom roku to dobry moment na podsumowanie. Razem z oddziałem warszawskim PZITB podjęliśmy kilka miesięcy temu akcję informacyjną związaną z dużą nowelizacją ustawy **Prawo budowlane**. Od lutego na Facebooku na Grupie **PRAWO BUDOWLANE 2020 – UCZYMY SIĘ WSPÓLNIE** (20 tys. członków) publikowaliśmy informacje o planowanych zmianach. Efektem tych publikacji jest poradnik o takim samym tytule jak nazwa grupy, którego łączny nakład wyniósł 40 tys. egzemplarzy! Zawarte w poradniku interaktywne kody QR prowadzą do uaktualnianych na bieżąco przepisów.

Już planujemy kolejne inicjatywy, nie tylko wydawnicze. Jedną z nich jest organizacja dnia otwartego pod hasłem: **Budowa, eksploatacja, remont Twojego obiektu – porozmawiaj o tym z inżynierem budownictwa** (więcej na s. 25). W tym numerze publikujemy też kolejny plakat, który powstał przy współpracy z Grupą **PRAWO BUDOWLANE 2020**. 



FOT. ARCHIWUM MARIUSZA OKUŃA

Mariusz Okuń
Inżynier,
rzeczoznawca
budowlany

LEGALIZACJA w świetle Prawa budowlanego



Prawo budowlane (Pb) - ustawa z dnia 7 lipca 1994 r.

Prawo budowlane (stare Pb) - ustawa z dnia 24 października 1974 r.



**Inżynier
Mazowsza**



MAZOWIECKA
OKRĘGOWA
IZBA
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA

Opracował: Marek Jurkiewicz
Grupa PRAWO BUDOWLANE
2020 - UCZYMY SIĘ WSPÓLNIE

Samowolne ROBOTY BUDOWLANE (przebudowa, remont, montaż, rozbiórka) lub legalne ROBOTY BUDOWLANE, w tym BUDOWA, prowadzone: w sposób mogący spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub mienia lub zagrożenie środowiska; w sposób istotnie odbiegający od pozwolenia na budowę i przepisów.

W przypadku kontynuacji budowy pomimo wstrzymania, NB na podstawie art. 49e Pb wydaje decyzję o rozbiórce obiektu budowlanego lub jego części.

W przypadku niezłożenia wniosku lub wycofania wniosku, NB na podstawie art. 49e Pb wydaje decyzję o rozbiórce obiektu budowlanego lub jego części.

W przypadku niezłożenia dokumentów legalizacyjnych w terminie, NB na podstawie art. 49e Pb wydaje decyzję o rozbiórce obiektu budowlanego lub jego części.

W przypadku budowy innej niż budowa wymagająca decyzji o pozwoleniu na budowę lub budowy innej niż budowa, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1-3, do dokumentów legalizacyjnych należą:
1) zaświadczenie wójta, burmistrza albo prezydenta miasta o zgodności budowy z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i innymi aktami prawa miejscowego albo decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu;
2) oświadczenie, o którym mowa w art. 32 ust. 4 pkt 2;
3) projekt zagospodarowania działki lub terenu.



Grupa Prawo Budowlane 2020
- zapraszamy

NB na podstawie art. 50a Pb, w przypadku wykonywania robót budowlanych – pomimo wstrzymania ich wykonywania - nakazuje rozbiórkę części obiektu wykonanego po doręczeniu postanowienia lub doprowadzenie do stanu poprzedniego.

Po uiszczeniu opłaty legalizacyjnej NB na podstawie art. 49 ust. 4 Pb wydaje decyzję legalizacyjną zatwierdzającą projekt budowlany albo projekt zagospodarowania działki lub terenu; oraz zezwalającą na wznowienie budowy, jeżeli budowa nie jest zakończona. W decyzji nakłada się obowiązek uzyskania decyzji pozwolenia na użytkowanie

W przypadku wykonania postanowienia, o którym mowa w ust. 1a, NB wydaje postanowienie o ustaleniu opłaty legalizacyjnej. Na postanowienie przysługuje zażalenie.

W przypadku nieuiszczenia opłaty legalizacyjnej w terminie NB na podstawie art. 49e Pb wydaje decyzję o rozbiórce obiektu lub jego części. Opłata legalizacyjna w przypadku obiektów wymagających pozwolenia na budowę oblicza się według wzoru: $O = 500 \times 50 \times k \times w$; w przypadku obiektów zgłoszeniowych wynosi 2500 lub 5000 zł.

Usunięcie braków

W przypadku nieusunięcia braków w terminie, NB na podstawie art. 49e Pb wydaje decyzję o rozbiórce obiektu lub jego części.

**SAMOWOLE
BUDOWLANE
W TRAKCIE
REALIZACJI**

NB na podstawie art. 50 ust. 1 Pb wstrzymuje postanowieniem prowadzenie robót budowlanych, podając przyczynę wstrzymania i określając wymagania dotyczące zabezpieczeń. W postanowieniu może nałożyć obowiązek inwentaryzacji wykonanych robót, oceny technicznej, ekspertyz. Postanowienie traci ważność po upływie 2 miesięcy, chyba że zostanie wydana decyzja, o której mowa w art. 50a pkt 2 albo w art. 51 ust. 1 Pb.

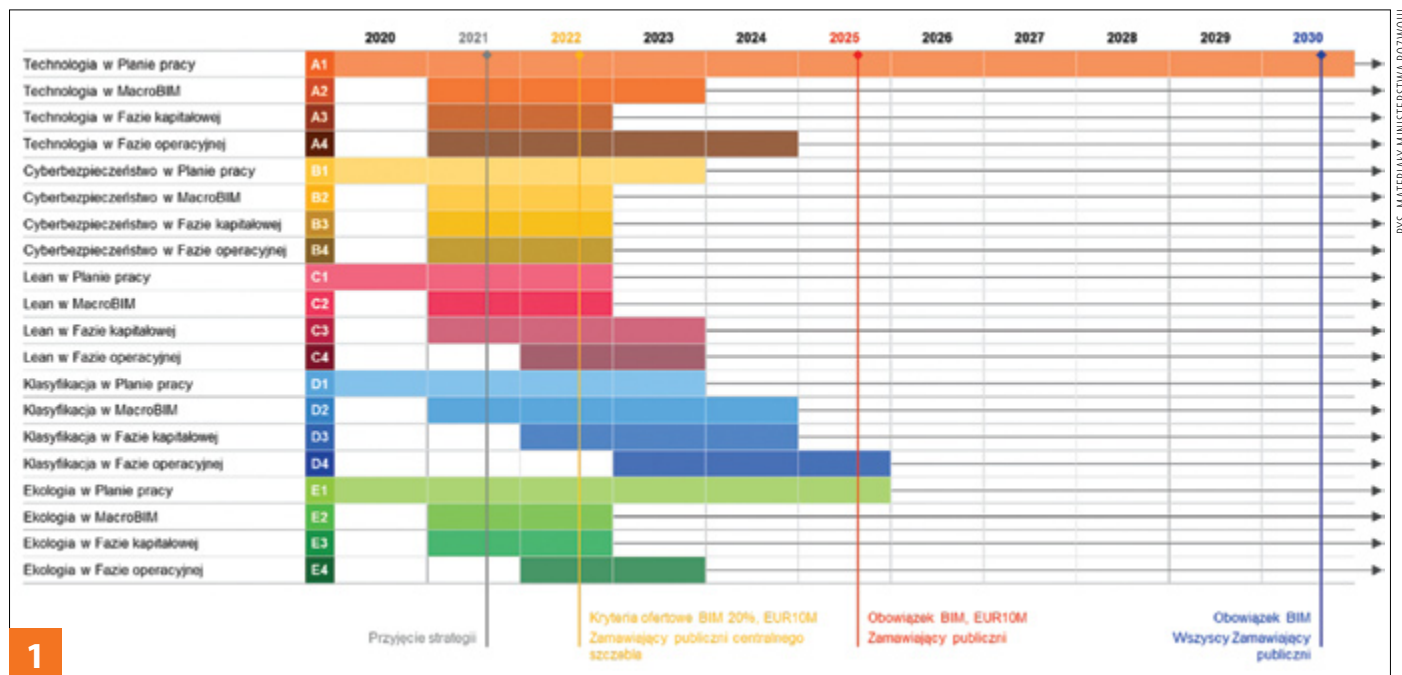
NB na podstawie art. 51 ust. 1, Pb przed upływem 2 miesięcy:
1) nakazuje zaniechanie dalszych robót budowlanych bądź rozbiórkę obiektu budowlanego lub jego części, bądź doprowadzenie do stanu poprzedniego; albo
2) nakłada obowiązek wykonania w określonym terminie czynności lub robót budowlanych w celu doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem; albo
3) nakłada - określając termin - obowiązek sporządzenia projektu zamiennego.

**ZREALIZOWANE
ROBOTY
BUDOWLANE**

NB na podstawie art. 81c ust. 2 Pb, w razie powstania uzasadnionych wątpliwości co do jakości materiałów lub robót budowlanych a także stanu technicznego obiektu budowlanego, może nałożyć obowiązek dostarczenia w określonym terminie ocen technicznych lub ekspertyz.

NB na podstawie art. 51 ust. 7 Pb wydaje decyzję, o której mowa w art. 51 ust. 1 pkt. 1, 2 lub 3 Pb dla zrealizowanych i zakończonych robót budowlanych.

Po upływie terminu lub na wniosek inwestora, NB sprawdza wykonanie obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i wydaje decyzję: stwierdzającą wykonanie obowiązku; albo - w przypadku niewykonania - nakazującą zaniechanie dalszych robót bądź rozbiórkę obiektu lub jego części; albo decyzję o obowiązku doprowadzenia obiektu do stanu poprzedniego.



Raport z wdrażania BIM

Polska Izba Inżynierów Budownictwa aktywnie uczestniczy we wdrażaniu BIM. Z rekomendacji MOIIB uczestniczę w pracach Komisji ds. BIM Krajowej Rady Izby. Poniżej sprawozdanie z efektów prac Komisji.

Najpierw powstał Zespół ds. BIM Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Efektem pracy zespołu było przyjęcie uchwały o strategii wdrażania BIM przez PIIB. Uchwała określiła miejsce i rolę Izby w tym procesie oraz sposoby realizacji strategii. Na mocy uchwały z dnia 2 września 2020 r. została utworzona Komisja ds. BIM Krajowej Rady PIIB. Komisja ma za zadanie realizację strategii Polskiej Izby. Określone zostały cztery główne kierunki działania:

1. Cyfryzacja procesu budowlanego.
2. Standaryzacja metodyki BIM.
3. Legislacja związana z BIM-em.
4. Popularyzacja BIM-u.

Ułatwienia dla inwestorów

Obserwując strony internetowe GUNB można zauważyć, że cyfryzacja procesu inwestycyjno-budowlanego nabiera tempa. Realizowane są kolejne rządowe założenia z list planów ogłaszanych branży budowlanej w lipcu bieżącego roku.

➤ Uruchomiono serwis **e-budownictwo.gunb.gov.pl**. Na stronie www

można wypełniać i składać wnioski z zakresu realizacji procesu inwestycyjnego.

➤ Uruchomiono pilotaż wysyłania wniosku o pozwolenie na budowę wraz z załącznikiem w postaci elektronicznego projektu budowlanego. W pilotażu bierze udział 15 pracowników architektonicznych w 12 starostwach powiatowych.

➤ Kolejną nowością wdrażaną w procesie cyfryzacji jest realizacja elektronicznego rejestru osób posiadających uprawnienia budowlane e-CRUB. Zakończenie tworzenia tego rejestru planowane było na początek grudnia 2020 roku.

➤ Dzięki serwisowi **e-budownictwo**, rozpoczęto prace nad cyfryzacją kolejnego obszaru inwestycji, jakim jest wprowadzenie Konta Inwestora. Indywidualne konto dla każdego inwestora umożliwi dostęp online do wszystkich składanych drogą elektroniczną dokumentów w zakresie danego zamierzenia budowlanego. Konto będzie gromadziło dokumenty z wielu urzędów,

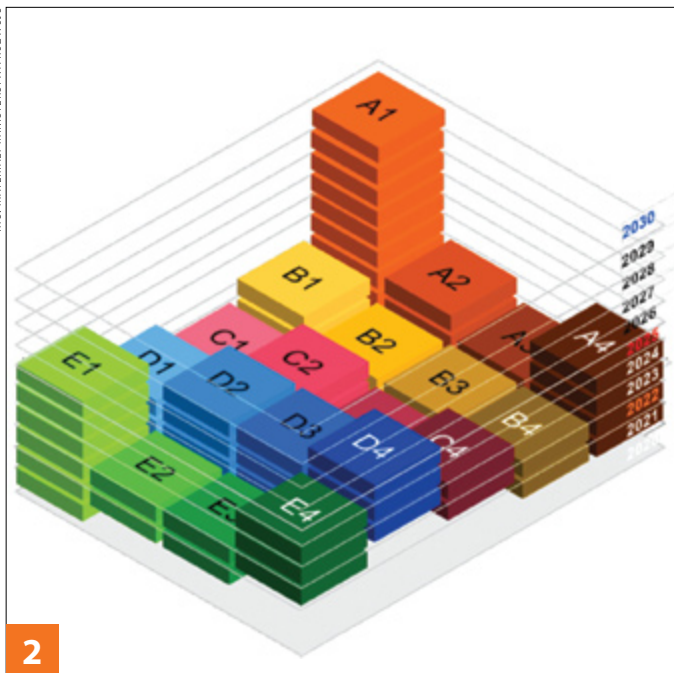
w różnych lokalizacjach – wszędzie tam, gdzie trzeba było coś załatwić w procesie uzyskiwania decyzji.

➤ W planach są kolejne projekty cyfryzacji obszaru budownictwa, w tym także wprowadzenie Elektronicznego Dziennika Budowy.

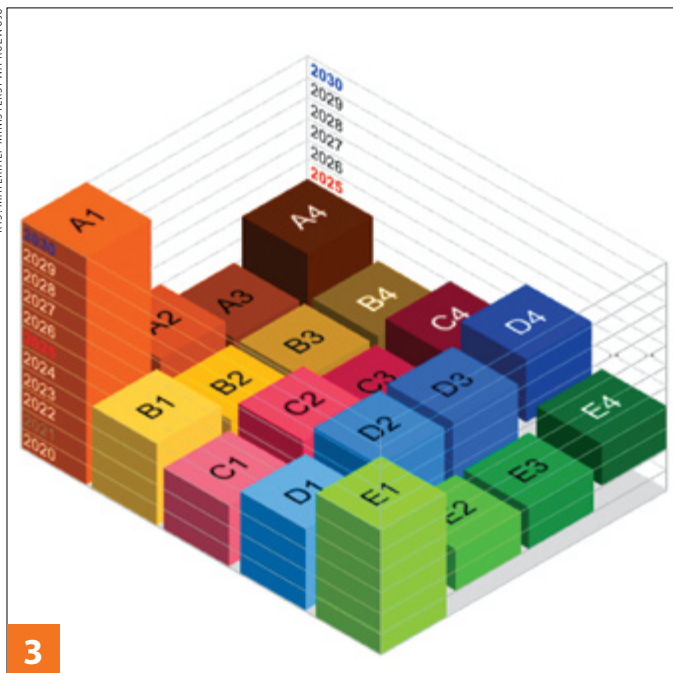
Mapa drogowa BIM

Zakończył się także projekt „Cyfryzacja procesu budowlanego w Polsce” realizowany przez Ministerstwo Rozwoju we współpracy z PwC i wspierany przez Komisję Europejską. Przebieg projektu opisywałem we wcześniejszych numerach „IM”. Rezultatem tego programu jest obszerny zestaw dokumentów, zawierający między innymi: Leksykon BIM; Szablon Wymagań BIM (EIR); omówienie Szablону Wymagań BIM (EIR); Szablon Planu BIM (BEP); omówienie Szablону Planu BIM (BEP); Tabela produkcji i dostaw modeli – szablon, omówienie i przykład; Załącznik BIM do umowy.

Dodatkowo została zaprezentowana „Mapa drogowa dla wdrożenia metodyki BIM w zamówieniach publicznych”.



2



3

Mapa stanowi podstawę do opracowania szczegółowej strategii wdrożenia BIM w Polsce. Na zawartość Mapy drogowej składają się: analiza wprowadzenia metodologii BIM w wybranych krajach; analiza istotnych dokumentów i inicjatyw strategicznych w Polsce; omówienie uwarunkowań prawnych BIM – stan obecny; matryca elementów strategii wdrożenia BIM w Polsce; oś czasu dla węzłów matrycy; spis kryteriów sukcesu.

Na łamach kolejnych numerów „Inżyniera Mazowsza” postaramy się przedstawić najważniejsze zagadnienia poruszone w tych dokumentach. Bardzo ważną informacją do przekazania już teraz jest zawarty w Mapie drogowej harmonogram wdrażania i konieczności stosowania BIM w Polsce:

➤ Trzeci kwartał 2022 r. to data wprowadzenia kryterium ofertowego BIM 20% dla inwestycji o wartości powyżej 10 mln euro dla zamawiających publicznych szczebla centralnego.

➤ Trzeci kwartał 2025 r. to czas wprowadzenia kryterium ofertowego BIM dla inwestycji o wartości powyżej 10 mln euro dla zamawiających publicznych.

➤ Rok 2030 ma przynieść obowiązek realizacji inwestycji w metodologii BIM dla wszystkich zamawiających publicznych!

Nie ma alternatywy dla BIM

Jak widać, w sferze administracji rządowej cyfryzacja procesu budowlanego postępuje. Dzięki powołaniu do życia

Komisji ds. BIM Krajowej Rady PIIB, możemy jako inżynierowie aktywnie uczestniczyć w nowych programach, stając się organem doradczym oraz opiniującym. Pomimo panującej pandemii Covid-19, Komisja aktywnie realizuje swoje zadania. Inauguracyjne posiedzenie odbyło się 28 września 2020 roku. Uczestniczył w nim prof. Zbigniew Kledyński, prezes PIIB. Spotykamy się w trybie online. Komisja składa się z przedstawicieli prawie wszystkich Izb Okręgowych, więc posiedzenia są platformą bardzo szerokiej wymiany poglądów i doświadczeń. Wypracowanie wspólnego stanowiska – to zadanie kontynuowane przez członków Komisji, uczestniczących w pracach zespołów roboczych projektów pilotażowych.

Nie ma innej drogi

Na naszych oczach i przy naszym udziale dzieje się coraz bardziej efektywne wprowadzanie nowej wirtualnej rzeczywistości prowadzenia fazy formalnej inwestycji budowlanych. Spoglądając w przeszłość i widząc obecny rozwój technologiczny, można stwierdzić, że jest to droga nieunikniona. Praktycznie każdy z nas posiada plastikowe pieniądze w portfelu i smartfon, który służy już nie tylko do rozmów czy smsów, lecz wraz z dostępnymi aplikacjami stanowi ważne narzędzie w codziennej pracy. Trudno sobie dziś wyobrazić inżyniera budownictwa bez komputera, programów komputerowych czy też specjalistycz-

nych urządzeń pomiarowych. Wszystkie te rozwiązania i udoskonalenia technologiczne nie tylko ułatwiają codzienne życie, lecz także podnoszą efektywność oraz jakość naszej pracy.

Czy już niedługo będziemy mogli składać wnioski o pozwolenie na budowę domu jednorodzinnego czy też kolejnego drapacza chmur, siedząc przy kawie w wygodnym fotelu, zamiast oczekiwać z numerkiem na korytarzu urzędu? Z pewnością tak! Czy jako inżynierowie budownictwa jesteśmy przygotowani na przeskok rozwojowy w procesie budowlanym? Po chwili zastanowienia, na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam, biorąc pod uwagę skutki i następstwa negatywnie udzielonej odpowiedzi... 

1. Harmonogram 2D wprowadzania BIM w Polsce. Źródło: Mapa drogowa dla wdrożenia metodyki BIM w zamówieniach publicznych - lipiec 2020.

2,3. Harmonogram 3D wprowadzania BIM w Polsce. Źródło: Mapa drogowa dla wdrożenia metodyki BIM w zamówieniach publicznych - lipiec 2020.



Daniel Opoka
Inżynier
budownictwa,
projektant,
inspektor
nadzoru

FOT. ARCHIWUM DANIELA OPOKI



1

DGNB – ocena na miarę XXI wieku

W poprzednim numerze opisaliśmy Zielony Dom – polski system oceny budynków. Zobaczmy, co proponuje DGNB – Niemiecki Certyfikat Budownictwa Zrównoważonego: O jakości budynku nie decydują wyłącznie zastosowane materiały i technologie, oszczędzanie energii czy komfort użytkowania. Kluczowa jest ocena całościowa – cykl życia budynku od budowy po rozbiórkę.

Certyfikat powstał w 2009 r. Jest efektem okrągłego stołu zorganizowanego pod auspicjami federalnego ministerstwa budownictwa. Nad certyfikacją pracowali przedstawiciele branży budowlanej i rynku nieruchomości, architektki, ekolodzy, naukowcy i eksperci ministerialni. Powstał spójny system oceny budynków komercyjnych, przemysłowych i mieszkalnych. Ustalono, że proces oceny budynku będzie monitorował asesor upoważniony przez centralę DGNB. W ten sposób zapewniono dobry punkt

wyjścia – rzetelne, bezstronne podejście. Punktem odniesienia w analizach są normy niemieckie i europejskie, atesty i karty techniczne produktów.

Obecnie system DGNB jest wykorzystywany w 30 krajach. W Polsce certyfikacji poddano 14 budynków, między innymi zakłady Volkswagena we Wrześni, Galerię Bałtycką w Gdańsku i centra logistyczne firmy Zalando. W Europie certyfikat uzyskało ponad 6 tys. obiektów. System chwalony jest za kompleksowe i racjonalne podejście do budynku w całym cyklu życia.

LCA – cykl życia budynku

W DGNB przyjęto, że średni okres użytkowania budynku to 50 lat. Można wyliczyć, ile energii jest potrzebne do zbudowania obiektu, ile energii zostanie zużyte w okresie użytkowania, a ile pochłonie rozbiórka. Dwa pojęcia są tu kluczowe:

LCA (Life Cycle Assessment), czyli analiza cyklu życia materiałów, w której oblicza się zużycie surowców, emisję zanieczyszczeń przy produkcji, ilość odpadów oraz ilość zużytej energii od powstania materiału do jego utylizacji.

LCC (Life Cycle Cost), czyli analiza kosztów życia budynku od budowy do rozbiórki. Przykładowe wyliczenie 50-letniego cyklu życia budynku: budowa pochłonie 10% kosztów energii, użytkowanie 72%, remonty 15%, a rozbiórka 3%.

Sześć kategorii oceny:

Ekologia. DGNB promuje ograniczanie wpływu materiałów budowlanych i wykończeniowych na środowisko. Punktowane jest niskie zużycie energii pierwotnej przy produkcji materiałów, a w cyklu życia budynku ograniczenie zużycia materiałów pierwotnych czy wody. Punktowane jest wykorzystanie energii odnawialnej. Wartością jest recykling odpadów, a jeszcze wyżej punktowana praktyka *cradle to cradle*. Recykling to proces w którym produkt staje się odpadem; *cradle to cradle*, czyli od kołyski do kołyski to obieg zamknięty materiałów, w którym elementy zużytego produktu zostają wykorzystane do produkcji innego produktu (i nic nie staje się odpadem).

W kategorii „jakość powietrza wewnętrznego” punkty zdobywają ekologiczne materiały wykończeniowe. Formaldehyd, fenole, toluen, ksylen, styren – to substancje niekorzystne dla zdrowia, często obecne w materiałach izolacyjnych, lepikach, klejach, lakierach i materiałach impregacyjnych. Atesty i certyfikaty jakościowe mają potwierdzić, że materiał powstał z troską o środowisko i nie jest niebezpieczny.

Ekonomia. Niska cena? Tak, ale nie kosztem jakości. Bardziej liczy się trwałość zastosowanych materiałów i urządzeń; zysk jakim są niskie koszty utrzymania, brak konieczności napraw i prowadzenia remontów.

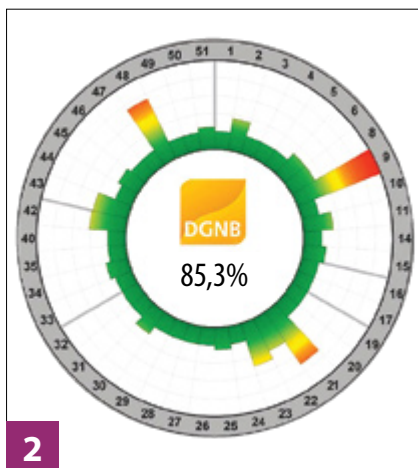


FOT. PLGBC

Rafał Schurma

założyciel, wieloletni prezydent
PLGBC – Polskiego Stowarzyszenia
Budownictwa Ekologicznego

**Całościowe badanie
cyklu życia materiałów
i budynku. Tylko takie
podejście daje
inwestorowi pełen
obraz wpływu budynku
na środowisko.**



RYS. DGNB

2

Koszt w cyklu życia budynku będzie wymiana urządzeń, ich utylizacja. Jeśli do czyszczenia rynien czy mycia okien trzeba użyć podnośnika, to DGNB natychmiast obniża punktację. Jeśli projektant wymyśli ogródek z drzewami w trudno dostępnym miejscu na dachu, to certyfikacja obliczy, jaki koszt wynika z pielęgnacji zieleni w takim miejscu (i wykaże, że nie jest to opłacalne). Promowane są zielone dachy. Źle widziane są nagrzewające się betonowe i asfaltowe powierzchnie wokół budynku.

Funkcjonalność i kontekst społeczny. Budynek powinien zapewniać mieszkańcom komfort termiczny zimą i latem, a także wysoką jakość powietrza i możliwość regulacji parametrów, komfort akustyczny i wizualny, bezpieczeństwo (instalacja chroniąca przed pożarem, ale też... uproszczone instrukcje obsługi urządzeń). Wartością jest dostępność dla osób niepełnosprawnych, dostęp publiczny i ułatwienia dla rowerzystów. Budynek publiczny ma sprzyjać integracji.

Jakość techniczna. DGNB premiuje podejście inwestorów, którzy wybierają trwałe materiały i urządzenia, uwzględniające wpływ na środowisko.

Jakość procesu budowlanego i projektowego. Najważniejsza zasada: zyski ekologiczne i oszczędzanie energii trzeba planować na początku inwestycji. Kluczowe jest „zintegrowane planowanie”. Ważne, by inwestor, architekt, wykonawca, instalatorzy ustalili, jaki cel chcą osiągnąć i jak będą współpracować. Budowa ma być racjonalna i nieinwazyjna dla otoczenia. W kategorii „przebieg inwestycji” ocenia się troskę o jak najmniejszy wpływ budowy na środowisko: ograniczanie ilości odpadów budowlanych i ich segregację; jeśli w sąsiedztwie mieszkają ludzie, dbanie o to, by budowa nie była źródłem hałasu; unikanie pylenia; ochrona drzew i gleby na działce.

Punktowane są prefabrykacja i modułowość. Nie promuje się transportu materiałów z dużych odległości. Daleko od budowy można kupować pod warunkiem, że produkt będzie trwalszy niż ten dostępny lokalnie. Egzotyczna podłoga importowana z Ameryki Południowej nie zdobędzie punktów. Drewno? Tak, ale ze znakiem FSC zaświadcującym, że pochodzi z planowej gospodarki leśnej.

Lokalizacja. Dom ma wzbogacać środowisko przyrodnicze, ale i społeczne. Certyfikat zachęca do budowy na terenach już zajętych przez człowieka. Buduj na terenach wcześniej już zagospodarowanych/zabudowanych lub odzyskuj zdewastowaną przestrzeń. Nie wolno zajmować terenów dziewiczych – zostawmy je przyszłym pokoleniom (choć też nie do zabudowy!).

Certyfikacja analizuje też dostęp do transportu publicznego i bliskość ścieżek rowerowych. Tutaj pojawia się ważny pojazd – rower. Jego zasięg obliczono średnio na 5 km. Ponieważ 40% dziennych przejazdów samochodem jest na odległość mniejszą niż 5 km, zachęta do używania jednośladu może być bardzo skuteczna.

Lepszy certyfikowany

DGNB – Niemiecki Certyfikat Budownictwa Zrównoważonego w matematyczny wręcz sposób bada, czy budynek oferuje wysoką jakość życia połączoną z troską o środowisko. W zależności od oceny budynek może otrzymać certyfikat brązowy (minimum 35% spełnionych wymogów), srebrny, złoty lub platynowy (minimum 80%).

W 2019 r. po raz pierwszy przyznano nagrodę DGNB Climate Positive dla budynków neutralnych pod względem emisji dwutlenku węgla. **Przyszłość jest teraźniejszością. Rozwiązujemy problemy już dziś** – brzmi przesłanie DGNB. Mamy wrażenie, że dobrze sprawdziłoby się też w polskim budownictwie. 

1. Zakład Volkswagena Crafter we Wrześni został poddany certyfikacji DGNB. Powierzchnia zakładu wynosi 220 ha.
2. Wyniki certyfikacji przedstawione są w formie czytelnego diagramu kołowego. Wszystkie obszary zielone pokazują spełnienie oczekiwanych standardów budynku, pola żółte aż po czerwone pokazują straty dla środowiska i pośrednio dla inwestora i użytkowników obiektu.



FOT. ARCHIWUM AUTORA

Wioletta Fabrycka
Propagatorka
zrównoważonego
budownictwa i gospodarki
obiegu
zamkniętego



FOT. ARCHIWUM AUTORA

Andrzej Papliński
Dziennikarz



Inżynier w relacjach zawodowych

Klient powinien mieć poczucie obsługi przez wysokiej klasy specjalistów. Jakość obsługi ma takie samo znaczenie jak cena, a niekiedy jest nawet ważniejsza. Nie ma trudnych klientów, są tylko ludzie, których trudno nam się obsługiwać.

Potrzeby klienta, które mają wpływ na jego satysfakcję, możemy podzielić na: merytoryczne, proceduralne i psychologiczne. O ile merytoryczne spełnimy, rozwiązując konkretną sprawę, z jaką się do nas zwróci, proceduralne – poprzez szybką i sprawną obsługę, to spełnienie potrzeb psychologicznych klienta polega na odczytaniu jego osobowości i emocji oraz w miarę możliwości ich zaspokojenie.

Szacunek i zrozumienie

Klienci są różni, nie na każdego działają te same argumenty i ten sam sposób przedstawienia swojej oferty, realizacji usługi, czy też budowania relacji. Kluczowa jest umiejętność słuchania, obserwacji i gotowość na modyfikację swojego postępowania, jeżeli jest taka konieczność. Postawa asertywna i stosowanie zasady *win-win* w relacjach z klientem ułatwia znalezienie pola do współpracy. Świadomość i zrozumienie, że każdy ma prawo do realizacji swoich celów, które są dla niego ważne, pozwala zachować szacunek i godność we wspólnych relacjach.

Pytania i odpowiedzi

W relacjach z klientem możemy spodziewać się różnego rodzaju pytań. Można podzielić je na wyjaśniające, techniczne, dygresyjne i zaczepne. O ile na pytanie techniczne czy wyjaśniające powinniśmy szczegółowo odpowiadać, to na pytania dygresyjne odpowiadamy jedynie wtedy, gdy mamy dużo czasu (pozwoli to zaspokoić potrzebę psychologiczną klienta). Na pytania za-

czepne nie warto odpowiadać, mogą być prowokacją klienta. Warto wtedy wrócić do głównego tematu rozmowy. W rozmowach z klientem można też stosować zabiegi językowe, takie jak parafraza (powtórzenie wypowiedzi rozmówcy swoimi słowami, z pytaniem na końcu *czy tak?*) czy klaryfikacja (uściślenie, podsumowanie ogólne wypowiedzi rozmówcy, z pytaniem na końcu *czy dobrze rozumiem?*).

Agresywne rozmowy

Czasami możemy spotkać na budowie czy w relacjach biznesowych agresywnych klientów. W takiej sytuacji należy od razu stanowczo i konsekwentnie blokować agresywne zachowanie klienta. Jeżeli doświadczymy ataku werbalnego, powinniśmy reagować na formę, a nie na treść. Można używać zwrotów: *Proszę na mnie nie krzyczeć, Proszę się do mnie nie zwracać w taki sposób.*

Czego unikać

Prowadząc rozmowę z kontrahentem, powinniśmy unikać zwrotów, które mogą negatywnie wpłynąć na nasze relacje: *Nie wiem; nie usłyszał pan dobrze; ja na pani miejscu; proszę się uspokoić; musi pan...* Jeżeli na coś się nie zgadzamy, odmowa powinna być stanowcza z podanym jednym argumentem przyczyny odmowy.

Klient strategiczny

Zdefiniowanie klientów strategicznych pozwoli nam na skupienie większej uwagi na tych klientach, na których nam najbardziej zależy. Możemy do tej

oceny posłużyć się kryteriami wkładu w rozwój naszej firmy, budowy odpowiedniego portfolio klientów, czy też procentowy udział w sprzedaży. Jest to jedna z ważniejszych rzeczy w relacjach biznesowych, ponieważ ma bardzo duży wpływ na rozwój firmy. Z klientami strategicznymi należy utrzymywać stałą komunikację. Oprócz mailowej, ważne są również rozmowy telefoniczne, a raz na kilka miesięcy warto spotkać się osobiście. Szczególnie w przypadku sytuacji kryzysowej.

Relacje długofalowe

Do relacji z kontrahentami warto podchodzić długofalowo. Przekłada się to m.in. na politykę cenową, jaką stosujemy. Sprzedawanie swoich usług po jak najwyższej cenie nie zapewni sukcesu. Klient pod presją czasu zdecyduje się na drogie usługi, ale prawdopodobnie po skończonym projekcie nie wróci do nas z kolejnym zleceniem.

ZAPROSZENIE

Zapraszam na profesjonalne szkolenia i warsztaty organizowane przez MOIIB. Zajęcia prowadzą trenerzy biznesowi z wieloletnim doświadczeniem. Szczegóły na stronie www.lzby.pl. 



Dariusz Karolak
Przewodniczący Komisji ds.
Podnoszenia
kwalifikacji
Zawodowych
i Integracji MOIIB

FOT. ARCHIWUM D. KAROLAKA

Już nie Mazowiecka

Biurowo Terenowe MOIIB w Ostrołęce zmieniło adres – nie mieści się już w malowniczym, wiekowym budynku przy ul. Mazowieckiej 6, a w biurowcu przy ul. Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” 9. Interesanci przyjmowani są w nowej siedzibie już od listopada 2020, choć ze względów epidemiologicznych pracownicy zachęcają do kontaktu pisemnego lub telefonicznego (tel. 693 933 033; e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl).

Przewodniczący Rady Roman Lulis odwiedził biuro po przeprowadzce, a podczas spotkania omówiono m.in. potencjał cyfrowych form kontaktu z członkami MOIIB. Pracownicy BT Ostrołęka przedstawili możliwości w zakresie technicznej obsługi telewizji oraz transmisji online, organizacji szkoleń zdalnie. Przewodniczący Roman Lulis przedstawił natomiast

koncepcję realizacji filmów z budów z obszernym specjalistycznym komentarzem technicznym, uwarunkowań prawnych i organizacyjnych

Celem filmów byłaby m.in. promocja członków MOIIB, prezentacja procesu budowlanego i obiektów budowlanych. Dokumenty te mogą stać się cennym poszerzeniem oferty zajęć doskonalenia zawodowego MOIIB.



FOT. ARCHIWUM MOIIB



FOT. ARCHIWUM MOIIB

A integracja? W kalendarz sportowych wydarzeń wpisały się już na stałe Międzynarodowe Zawody Pływackie „Masters” o Puchar Przewodniczącego Rady MOIIB. Dziewiąta edycja tej imprezy odbędzie się w nowym terminie – zachęcamy do udziału. Szczegóły już wkrótce na stronie internetowej MOIIB. 

Redakcja

Kłopot z odpadami

Po szkłe, papierze i skoszzonej trawie przyszedł czas na cegły i gips. Dyrektywa ramowa w sprawie odpadów i Strategia Europa 2020 zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej by do roku 2020 wskaźnik recyklingu i odzysku odpadów powstających podczas wznoszenia i demontażu budynków osiągnął poziom 70%. Ministerstwo Klimatu i Środowiska (MKiŚ) planuje

nowelizację ustawy o odpadach, która zostanie dostosowana do unijnych przepisów w zakresie odpadów budowlanych. Oznacza to wprowadzenie nowych regulacji – obowiązkowego dzielenia na frakcje odpadów budowlanych oraz pochodzących z rozbiórki. Z masy odpadów wydzielić będzie trzeba przynajmniej drewno, metale, szkło, tworzywa sztuczne, gips oraz odpady mineralne. Obowiązek dotyczyć ma

nawet drobnych prac remontowych prowadzonych w jednorodzinnych gospodarstwach, a niedostosowanie się do regulacji może być ukarane grzywną lub aresztem.

W Polsce budownictwo odpowiada za wytworzenie ok. 4 mln ton odpadów rocznie. Nowe zasady segregacji mają ograniczyć gromadzenie ich na wysypiskach i ułatwić recykling. Dla wykonawców będą jednak żmudne i czasochłonne, a dla inwestorów kosztowne. Nie wiadomo jeszcze, jak zorganizowany zostanie system przechowywania i gospodarowania odpadami, jak zmienią się ceny za wywóz śmieci. Wątpliwości budzi zatem kwestia egzekwowania tych zasad. Bez kompleksowego podejścia pozostaną one na papierze albo – co gorsza – ich efektem będzie wzrost liczby nielegalnych wysypisk. 

Redakcja



FOT. KRZYSZTOF ZIEBA

Dziękujemy i wspieramy

Praca lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych – pracowników służby zdrowia – jest trudna i odpowiedzialna nawet w najbardziej sprzyjających okolicznościach. Tym większym wyzwaniem stała się w czasie obecnej pandemii, wydarzenia bez precedensu w powojennej historii Polski.

Wysiłek ten trwa już od wielu miesięcy, a jesienny wzrost liczby zakażeń stawia przed personelem medycznym coraz trudniejsze wyzwania. Ukryci za maseczkami anonimowi bohaterowie opiekują się chorymi kosztem prywatnego życia, przemęczenia, niekiedy własnego zdrowia.

RYS. EVANHERK, WIKIMEDIA COMMONS



Połączenie wysokich kwalifikacji etycznych i merytorycznych, wykonywanie zadań publicznych o szczególnym charakterze oraz troska o realizację interesu publicznego, to czynniki wspólne

dla zawodów zaufania publicznego. Inżynierowie budownictwa dzielą ten szczytny status z lekarzami i pielęgniarkami. Łączy nas też współpraca w ramach Mazowieckiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

W imieniu członków MOIIB zwracamy się do Koleżanek i Kolegów ze środowiska medycznego z wyrazami podziękowania za wysiłek, profesjonalizm i poświęcenie, które od początku towarzyszą Waszej walce z pandemią. Wyrażamy nasz szacunek i wsparcie. W tym trudnym czasie jesteśmy z Wami. **IM**

Rada Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Brydź 2020

O rozgrywkach brydżowych organizowanych w ramach Mazowieckiego Forum Samorządowego piszemy w kolejnych wydaniach newslettera „IM”. Pierwsza część cyklu 2019/2020 obejmuje sześć turniejów, które odbyły się między październikiem 2019 a marcem 2020 w salach Izby. Ranking tej części rozgrywek trzeba było zamknąć z powodu pandemii i faktu, że kontynuacja za pośrednictwem Internetu nie dawała szans wielu brydżystom grającym tylko w warunkach realnego kontaktu z przeciwnikami i partnerami. Liderem kategorii „open” okazał się Krzysztof Gołaś, a wśród pań Ewa Wawrowska, nasz mistrz Andrzej Ziomek zajął trzecie miejsce. Od kwietnia do września rywalizowano pod hasłem „MOIIB w Internecie” rozgrywając 18 turniejów, z udziałem mniejszej niż zwykle liczby grających ze względu na ograniczenia portalu Bridge Base Online (BBO), który pozwalał na udział najwyżej 40 par. W tej rywalizacji bezspornymi zwycięzcami kategorii „open”, okazali się arcymistrzowie Irena i Jan Chodorowscy.

Ely Culbertson, amerykański teoretyk brydża sportowego i znany również



RYS. KRZYSZTOF ZĘBA

Brydżyści A.D. 2020

PODIUM SAMORZĄDOWCÓW

INŻYNIEROWIE

Andrzej Ziomek, Adam Łaszcotko, Sławomir Stępniewski

LEKARZE

Krzysztof Makuch, Agnieszka Jończyk

MOIIB W INTERNECIE INŻYNIEROWIE

Jacek Metter, Jerzy Kuhn, Lechosław Piotrowski.

w Polsce twórcą nowoczesnego brydża, autor licznych publikacji o systemach licytacyjnych i rozgrywce, zapewne nie miał wyobraźni na tyle futurystycznej, aby uświadomić sobie, jaki będzie brydż sześćdziesiąt lat po jego śmierci. Chciałbym, aby czytelnicy, którzy kiedykolwiek poznali brydż towarzyski lub się nim interesowali, zdali sobie sprawę, że mogą zacząć uprawiać brydż sportowy, korzystając z wymienionego BBO. Portal daje ogromne i wszechstronne możliwości. Trzeba wprowadzić zapisanie się do Związku Brydża Sportowego, ale następnie, w trybie całkowicie darmowego korzystania, uczestniczyć w fascynujących kontaktach z tą grą i z brydżystami na całym świecie. Dotychczas szczytowa liczba jednocześnie grających, oczywiście w różnych konfiguracjach, wyniosła ok. 60 tysięcy osób! W indywidualnych turniejach nikt nie pyta, czy się jest nowicjuszem, czy ekspertem, można zagrać z wybranymi partnerami, ale również zestawzić stolik, złożony z grającego kiedyś składu towarzyskiego. W warunkach pandemii to niepowtarzalna okazja do ciekawie spędzonego czasu i odnowienia kontaktów. Cichym pragnieniem organizatorów naszych cyklów brydżowych jest „zarażenie” nowych adeptów tą grą, która w swej atrakcyjności może ustępować tylko szachom, a każde rozdanie jest nową przygodą, nową łamiogłówką. **IM**

Jerzy Kotowski



Warto rozmawiać z inżynierem

Organizacja dnia otwartego pod hasłem: **Budowa, eksploatacja, remont Twojego obiektu – porozmawiaj o tym z inżynierem budownictwa** miała pierwotnie odbyć się 29 lutego 2020 r. podczas I Otwartego Dnia Budowlańców. Z powodu pandemii została przesunięta na wrzesień 2021 roku. Inicjatywa spotkała się z poparciem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Prezes PIIB Zbigniew Kledyński stwierdził, że najlepszym scenariuszem

będzie zorganizowanie spotkań we wszystkich okręgach i wszystkich powiatach w Polsce. Działania Mariusza Okunia i Radosława Sekundy – koordynatorów akcji – mają zatem znaleźć odbicie w skali ogólnopolskiej. Tak szeroko zakrojone przedsięwzięcie powinno wzmocnić prestiż naszego środowiska i zaufanie społeczeństwa do inżynierów. Co równie ważne, będziemy znów mogli realnie pomóc osobom, które zechcą z naszych porad skorzystać.

Podczas dnia otwartego członkowie MOIIB będą udzielać bezpłatnych konsultacji i pomogą w rozwiązywaniu różnych problemów związanych z budową, eksploatacją, remontami oraz Prawem budowlanym.

Warto rozmawiać z inżynierem budownictwa, wszak to zawód zaufania publicznego. Dzięki takim akcjom budujemy prestiż inżynierów. Miejmy tylko nadzieję, że latem pandemia będzie już za nami. 

Redakcja

WYDARZENIA

REKLAMA



**MASZ PROBLEM?
DZWOŃ!
JESTEŚMY DLA CIEBIE!**

Wsparcie prawne
dla Inżynierów pełniących
samodzielne funkcje w budownictwie.

Pomoc prawna obejmuje:

- udzielanie informacji prawnych
- prowadzenie konsultacji prawnych, w tym zasugerowanie dalszego sposobu postępowania

Usługa wsparcia prawnego w w/w obszarach jest bezpłatna dla członków Mazowieckiej Izby, i jest zorganizowana:

- telefonicznie: **(22) 749 62 23**

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 21:00.

- e-mail: **inzynier@asystaprawnika.pl**



DODATKOWY PRODUKT:



Twój prawnik

W trosce o Twój spokój
i bezpieczeństwo prawne Twoich bliskich

Nasza opieka prawna to profesjonalna pomoc i stały dostęp do zaufanych prawników. Naszym Klientom zapewniamy pomoc w codziennych sprawach, w których konieczna jest znajomość aktualnych przepisów prawa.

Potrzebujesz pomocy prawnika?

Zarejestruj swoją kartę, aktywuj ją i zacznij korzystać już teraz!

Nowoczesna opieka prawna lexomni

- natychmiastowa pomoc prawnika
- szeroki zakres obszarów prawa
- kontakt z prawnikiem przez telefon, e-mail albo video-konsultacja

Dodatkowo za rejestrację otrzymasz od nas prezent.

Bonus obejmuje bezpłatną 1 konsultację z prawnikiem w zakresie prawa pracy

Dowiedz się więcej na stronie **www.lexomni.pl**

KONTAKT

Infolinia: +48 22 749 62 23 E-mail: kontakt@4ead.pl



www.4ead.pl



1

FOT. ARCHIWUM A. WASILEWSKIEGO



2

FOT. ARCHIWUM A. WASILEWSKIEGO

Wspomnienia z Libii

W latach 70. i 80. XX wieku wielu polskich inżynierów budownictwa pracowało na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Na jednym z kontraktów zorganizowanych za pośrednictwem PHZ Polservice spędziłem w Bengazi cztery lata. Zatrudniła mnie firma Omar Ben Amer. Właściciel firmy poznał profesjonalizm Polaków i ich zaangażowanie w wykonywaną pracę w czasie odbudowy Al-Mardż (inaczej Barka), po ogromnym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło to miasto w 1963 roku.

Moja przygoda z Libią zaczęła się już w Warszawie. Po uzyskaniu zezwolenia na pracę, mogłem złożyć wniosek o wizę. Minęły aż dwa tygodnie – ani śladu wizy. Tylko dzięki interwencji pracodawcy i mojej wizycie w konsulacie, cenny dokument znalazłem pod nogą biurka konsula. Kartka służyła jako podpórka... Dość zabawny początek zawodowej przygody!

Libia

Kraj swym kształtem przypomina Polskę, ale ma powierzchnię ponad pięciokrotnie większą, przy niemal sześciokrotnie mniejszej liczbie mieszkańców.

Samolotem libijskich linii lotniczych wylądowałem na lotnisku Bengazi w połowie sierpnia. Był późny wieczór, ale upał potworny. Miałem wrażenie, że pracują jeszcze silniki, a ja stoję tuż za nimi na linii wydmuchu spalin. Już następnego dnia o 8.00 musiałem zameldować się w biurze gotowy do pracy, choć aklimatyzacji towarzyszyła kilkudniowa angina. Dzięki radom doświadczonego kolegi byłem przygotowany do zmiany klimatu, lekarstwa z Polski pomogły szybko zwalczyć chorobę. Bengazi to drugie co do wielkości miasto kraju, stolica Cyrenajki, regionu z niezwykle bogactwem zabytków greckich, egipskich, rzymskich, arabskich, włoskich. Miasto pełne studentów, wśród nich wyróżniały się liczne grupy młodych kobiet, które po rewolucji ludowej otrzymały szansę kształcenia.

Osobiste wrażenia i przeżycia

W drodze do pracy towarzyszył mi niesamowity gwar głównej ulicy miasta i nieustający dźwięk klaksonów. Któręś dnia na ulicach zapadła ci-

sza, klaksonów używano tylko w przypadkach koniecznych. To efekt dłuższej akcji telewizyjnej. Zaskoczeniem związanym z motoryzacją były zaparkowane auta z otwartymi oknami i kluczykami w stacyjkach. Zderzenie z naszą polską rzeczywistością szokujące. Z samochodem wiąże się też inna przygoda. Pewnego wieczoru udałem się po zakupy i na pobliskim parkingu zostawiłem swojego „garbusa”. Było ciemno, gdy wracałem, parking nieoświetlony. Otworzyłem drzwi kluczykiem. Pasował, usiadłem za kierownicą i zbladłem. To nie było moje auto! Tapicerka czarna, a powinna być beżowa. Na szczęście nie odjechałem i nikt nie zauważył.

Zauważono mnie za to w drodze do starożytnego miasta Apolonia. Kolega Stefan prowadził swoją ładę sprawdzonej z Polski i nie zorientował się, że na jednym ze skrzyżowań wjechał na przeciwny pas ruchu. Przejechaliśmy już kilka kilometrów, gdy zwraca się do mnie (siedziałem z tyłu), **Zobacz jak oni jeżdżą!** Ja na to: **Stefciu, oni jadą prawidłowo.** Zdążyliśmy bezpiecznie wrócić na właściwy kierunek.

Niezwykłym przeżyciem dla mnie i mojej rodziny była fatamorgana, którą ujrzeliśmy jadąc samochodem w kierunku Sahary. Zjawisko niepowtarzalne. Zniknęła po kilkunastu kilometrach jazdy.

Kontrakt

Głównym moim zajęciem było projektowanie i nadzór nad wykonawstwem prac przy budowie hotelu



FOT. ARCHIWUM A. WASILEWSKIEGO

3



FOT. ISMAIL SOYTEKINOGLU, WIKIMEDIA COMMONS

4

„Perła” (obecnie „Tibesti”). Generalnym wykonawcą wszystkich robót była firma Daewoo Construction z Seulu. Na budowie zetknąłem się z azjatycką kulturą pracy. Koreańczycy na każdym kroku okazywali grzeczność i poszanowanie przełożonych, do których zaliczali także nas. Byli pracowici, słuchali poleceń. W każdej sytuacji udawało się osiągnąć porozumienie. Na budowie pracowało wielu cieśli, dla których podstawowym narzędziem była piła ręczna, której „użębie” było odwrotne niż znane nam w kraju. Piłując trzeba wykonać ruchy do siebie.

Kilkunastopiętrowy gmach zaprojektowano pierwotnie na siedzibę libijskiej spółki naftowej i gdy gotowy był szkielet, z „gospodarską wizytą” w mieście zjawił się sam pułkownik Kaddafi. Niezadowolony że jakaś firma państwowa będzie mieścić się w najwyższym budynku Afryki Północnej, nakazał przebudować go na hotel. Decyzja o tyle zaskakująca, że Libia była wówczas zamknięta dla turystów.

Hotel, wydzielona duża sala konferencyjna, kryty basen oraz amfiteatr dla ok. 150 widzów stanowiły zespół obiektów zlokalizowanych przy głównej ulicy Bengazi ze wspaniałym widokiem na zatokę i panoramę miasta. Budynek główny składał się z dwóch wież zwieńczonych pergolami. Wyróżniały go tzw. *flower boxes*, opadające skośnie przez trzy kondygnacje betonowe skrzynie z zielenią. Długo trwały poszukiwania odpowiednich roślin, które w suchym klimacie zwrotniko-

wym utrzymywałyby zielen przez cały rok. Automatyczny system nawodnienia miał w tym pomagać. Lokalizacja budynku w bezpośrednim sąsiedztwie zatoki i na terenie sejsmicznym wymagała posadowienia całej konstrukcji budynku na kilkudziesięciu kilkunastometrowych palach. W zbrojeniu konstrukcji moją uwagę zwróciło piaszkowane prętów zbrojeniowych przed zalaniem betonem, w Polsce uważano to za niepotrzebny wydatek.

W pomieszczeniach zaplecza budowy projektowało i nadzorowało prace budowlane dziesięcioro Polaków wszystkich branż wśród nich za instalacje sanitarne odpowiadała moja żona Bożena. Podstawą projektów były normy brytyjskie, z którymi zetknąłem się po raz pierwszy. Na szczęście dostęp do nich był bardzo łatwy, a wiele zapisów odsyłało do doświadczenia zawodowego.

Zasadą obowiązującą wszystkich zatrudnionych była codzienna kontrola postępu i jakości wykonywanych robót, obowiązkowe zgłaszanie zauważonych problemów. Generalny wykonawca nie wykonał nawet najmniejszej zmiany przed uzyskaniem akceptacji.

Po pracy

Miejscem odpoczynku po pracy były bulwary nadmorskie, gdzie można było trafić na rodaków pracujących w Libii. Niespodziewanie spotkałem kolegów z Elektromontażu, a w czasie spaceru z żoną i córką spotkaliśmy kolegę żony ze studiów. Okazało się, że

jego żona jest córką mojego kolegi, który pojawił się w Elektroprojekcie po wielu latach pracy w Brazylii. **Góra z górą się nie zejdzie, a Polak z Polakiem zawsze.**

Dniami wolnymi od pracy były piątki, spędzane zazwyczaj na plaży nad lazurowym Morzem Śródziemnym. Wbrew stereotypom krążącym w kraju, wśród Polaków panowała bardzo serdeczna, niemal rodzinna atmosfera. Osoby nie dysponujące samochodem mogły zawsze liczyć na propozycje wycieczki, wyjazdu na plażę, a także pomoc w zakupach. **IM**

**Czekamy na wspomnienia
Czytelników z zagranicznych
kontraktów – opublikujemy
najciekawsze z nich.**

Redakcja

1. Przyjacielska współpraca z inżynierami wykonawcy generalnego.
2. Pamiątkowe zdjęcie inżynierów: autor z żoną i kierownikiem Daewoo.
3. Córka piszącego te słowa - Małgosia na tle budowy. Rok 1983.
4. Hotel w 2004 roku. Kilka lat później, 1 czerwca 2011 przed budynkiem doszło do wybuchu samochodu-pułapki.



FOT. ARCHIWUM MOIIB

Andrzej Wasilewski
Zastępca
Sekretarza
OR MOIIB



FOT. NAC

Trybuna II

Popularność wyścigów konnych w Warszawie lat 30. XX wieku tak wzrosła, że Pole Mokotowskie okazało się za ciasne dla tego typu rozgrywek, sprawą coraz bardziej pilną stało się szukanie nowej lokalizacji.

Atrakcyjna lokalizacja na Służewcu okazała się najlepsza ze wszystkich propozycji i po latach przygotowań – 3 czerwca 1939 - pierwsza bomba poszła w górę. Ogromny teren „Miasteczka wyścigowego”, największego tego typu obiektu w Europie, został bardzo dokładnie zaplanowany. Główny architekt Zygmunt Plater-Zyberk odwiedził wiele torów wyścigowych, zanim zaczął prace nad całym założeniem. Dla gości zaprojektowano trzy trybuny: pierwsza miała charakter elitarny, druga zwana główną była największa, a trzecia oferowała miejsca wyłącznie stojące.

Z Zygmuntem Plater-Zyberkiem współpracowali: Juliusz Żórawski, Jan Siwek, Tadeusz Giżycki, Janusz Alchimowicz oraz studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Stanowisko kierownika budowy objął Tadeusz Wędrowski. Konstrukcje żelbetowe II Trybuny opracowali Bronisław Bukowski i Ludwik Suwalski. Były to konstrukcje ramowe ze wspornikami o wysięgu 20 m, rozmieszczonymi w odstępach 2 m. Trybunę II zaprojektowano na 5400 miejsc. W deszczową pogodę oferowała obszerną halę, z której można było obserwować tor. Publiczność siedząca w łóżach miała własne kasy, szatnie i bufety.

Komunikacja wewnętrzna odbywała się systemem półpiętrowym. W budynku były restauracja, kawiarnia na otwartym tarasie oraz dancing z obrotowym parkietem i toaletami. Świetliki, które umieszczono w dachu, powszechnie uważano za bardzo nowoczesne. Dodatkowo, tuż obok zbudowano największy wówczas parking w stolicy.

Zabrakło...

W dniu wybuchu wojny, Trybuna II nie była jeszcze ukończona. Nie udało się też zrealizować projektu doprowadzenia linii tramwajowej tunelem podziemnym do kas przy trybunie, ani tym bardziej stacji kolejowej z przejściem podziemnym. Już we wrześniu Niemcy zajęli wszystkie budynki. W czasie okupacji służyły oddziałom Luftwaffe i zapasowej formacji szwadronu konnego SS. Na terenie Trybuny II urządzono stajnie. W późniejszym okresie w budynku zorganizowano warsztaty samochodowe i lotnicze.

Budynki na terenie toru wyścigowego przetrwały wojnę i już w 1946 roku wznowiono wyścigi konne. Druga trybuna miała swoje epizody filmowe,



m. in. w latach 60. zagrała w filmie „Wyzwolenie” - najdroższej produkcji w dziejach kinematografii ZSRR (wzięło w niej udział tysiące statystów w niemieckich mundurach). Niestety w okresie powojennym nie doceniano wyjątkowej konstrukcji II Trybuny, budowla nie była remontowana. Z tego powodu coraz bardziej niszczała i w 2007 roku została wyłączona z użytkowania.

W lipcu 2013 Spółka Totalizator Sportowy podjęła decyzję o zainwestowaniu w kapitalny remont II Trybuny i przywróceniu jej do użytku, co pozwoliłoby na stworzenie 3400 miejsc dla widzów na powierzchni zadaszonej. Zaplanowano wzmocnienie elementów konstrukcyjnych oraz docieplenie i wymianę pokrycia dachu, prace blacharskie i wymianę świetlików, naprawę trybun zewnętrznych i tarasów, a wewnątrz m. in. remont instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz elektrycznej. Prace zakończyły się w 2015 roku i II Trybuna została udostępniona publiczności.

Po latach zaniedbań doceniamy tę wyjątkową modernistyczną konstrukcję oraz rozmach, z jakim została zbudowana. 



1. Trybuna II, rok 1939. Tłumy na wyścigach konnych.
2. W trakcie budowy, rok 1938.
3. Klatka schodowa Trybuny II – rok 2015. Projektanci połączyli modne w latach 30. XX wieku style funkcjonalistyczny i okrętowy. Powstał obiekt wytrzymujący porównanie z najlepszymi europejskimi realizacjami tego rodzaju.

FOT. ARCHIWUM A. SZALAŃCHOWSKIEJ



Iwona Makowska
Varsavianistka,
autorka bloga
Warszawskie
Mozaiki

FOT. IWONA MAKOWSKA



FOT. ARCHIWUM WŁASNE PAWŁA TYMIRSKIEGO

Wiersze niepokorne

Cięty żart, miłosne wyznanie, egzystencjalny dylemat – Paweł Tymirski mieści je w kilku wersach.

Szydzą z KULT-u... I w ciągu 24 godzin na stronie mazowieckiego fraszkopisarza pojawia się cięta, rymowana filipika. *Wycho-wałem się na muzyce rockowej, więc po słowach Sławomira Świerzyńskiego musiała mi się w głowie zaświecić czerwona lampka.* Wiele aktualnych utworów Pawła Tymirskiego to spisywane na gorąco komentarze do bieżących wydarzeń politycznych i społecznych. *Razi mnie ludzka obłuda, hipokryzja i nietolerancja, zapędy autorytarnych jednostek do sterowania tłumem, dlatego w wielu swoich utworach ośmieszam i piętnuję takie negatywne zjawiska.* Są i spisane przemyślenia bardziej ogólnej natury, zapisy emocji. Czasem w krzywym zwierciadle odbija się inżyniersko-budowlana praktyka. Niektóre wątki – wyższości nauki nad zabobonem czy szacunku do przyrody wracają w licznych utworach. W prawie wszystkich rogi pokazuje diablik przekory, a może niedościgniony duch literackiego mistrza, Juliana Tuwima. Ulubiony poeta był przecież nie tylko autorem niewinnej „Lokomotywy”, lecz i (pod czterdziestoma pseudonimami, m.in.

jako Stary Małpiarz i Madam Ickiewicz) jednoosobowym przedsiębiorstwem rozrywkowym, zaopatrującym niezliczone kabarety Warszawy.

Ale pierwszą muzą Pawła Tymirskiego była Asia, wybranka jeszcze ze szkolnych czasów, dziś żona. To dla niej powstawały poezje miłosne, które do dziś są niepublikowaną częścią twórczości pana Pawła. Literacki detektyw znalazłby jeden z tych utworów. *Jako dwudziestoparolatek wysłałem wiersz „Miodu dzbanek” na konkurs walentynkowy. Wygrałem kolację dla dwojga w eleganckiej restauracji.*

Później pióro powędrowało na jakiś czas do szuflady. *Tymczasem do osiwiałej nieco głowy zaczęły przychodzić myśli warte zapisania, fraszki, limeryki, poematy. Pisałem głównie dla siebie, aż kilkanaście miesięcy temu wpadła mi w oko wzmianka o konkursie poetyckim. Wysłałem zgłoszenie, zostałem laureatem i to dodało mi werwy. Zbudowałem swoją własną stronę internetową, wystartowałem w kilku turniejach poetyckich, m.in. Na limeryk o Paczkowie, na fraszkę trybunalską, O Złotą Szpilę.... Okazało się, że moje amatorskie rymowanki przypa-*

Paweł Tymirski

jest inżynierem projektu w firmie Schneider Electric, a zarazem aktywnym fraszkopisarzem. W pracy zawodowej uczestniczy w realizacji wielu ciekawych projektów, m.in. 40-piętrowych wysokościowców, serwerowni, szpitali, obiektów przemysłowych, sportowych... Swoje utwory poetyckie publikuje na własnej stronie WierszeNiepokorne.pl, w mediach społecznościowych, a także na łamach czasopism. W 2020 roku ukazał się zbiór jego 200 wierszy „Mądrości, figle, absurdy”.

dły do gustu niejednemu krytykowi literackiemu zasiadającemu w jury konkursowym. Przybywało wyróżnień i nagród, a pozytywne komentarze zachęcały do działania. *Wyjątkowe znaczenie mają dla mnie fraszki „Dywagacje futurystyczne”, które razem z wybranymi pracami innych laureatów zostały niedawno uroczystie zapieczętowane wewnątrz krakowskiej rzeźby „Kapsuła Czasu”.*

Coś jeszcze o sobie? Praca inżyniera, dom – niewiele czasu zostaje na pisanie. Autobiografia zajęła dotąd osiem wersji, przytoczmy cztery z nich: Biegam w lesie – na Kabatach / sportem mnie zaraził Tata / Słucham rocka, piwko lubię / raz coś znajdę, raz coś zgubię...

Aha, i jeszcze Dingo – mój pies, współautor wielu wierszy. Uwielbiam nasze wspólne spacerować, podczas których obaj myślimy intensywnie (każdy po swojemu). Często bywa tak, że wracamy razem do domu z gotowym wierszem albo chociażby pomysłem. Wisława Szymborska mawiała, że „dobry pomysł na wiersz, to już wiersz”. **IM** Krzysztof Zięba



Nowe(?!) zamówienia

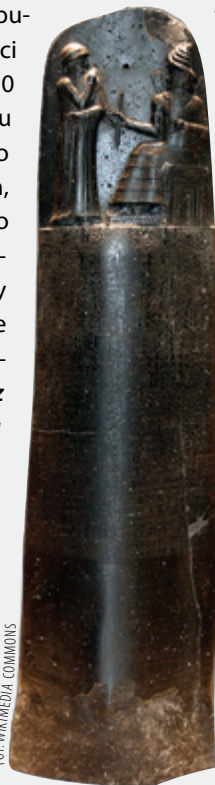
Z prawem regulującym kwestię zamówień publicznych mam już do czynienia trzydzieści lat. Jeszcze bowiem przed uchwaleniem 10 czerwca 1994 r. (por. tekst jednolity po kilkudziesięciu nowelizacjach w Dz. U. 2002, poz. 664) pierwszej po zmianie ustroju ustawy o zamówieniach publicznych, będąc pod wrażeniem rozlewającego się wówczas po kraju bezrobocia, sięgnąłem do doświadczeń gospodarki rynkowej lat międzywojennych. Trafiłem wtedy na ustawę (Dz. U. RP. nr 19/1933, poz. 127) i rozwijając ją rozporządzenie, podpisane przez premiera Sławoja Składkowskiego, **o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego**. Rzeczą ta historycznie dotyczyła przede wszystkim robót publicznych jako tyleż instrumentu polityki społecznej, co interwencjonizmu państwowego na rzecz rozwoju kraju.

Co ciekawe, te przedwojenne przepisy powszechnie obowiązywały aż do końca 1948 r. (Dz. U. nr 63/1948, poz. 494), czyli do czasu zakończenia Trzyletniego Planu Odbudowy (jedyne w historii realso-cjalizmu rzeczywiście zrealizowanego) oraz do czasu formalnego i powszechnego wprowadzenia w życie ustroju gospodarki planowej, upaństwowienia własności samorządowej (komunalnej) oraz zlikwidowania nie-nacjonalizowanych bezpośrednio po wojnie przedsiębiorstw budowlanych.

Oswajanie z zamówieniami publicznymi naszej prywatnej już przedsiębiorczości oraz struktur administracji rządowej i samorządowej, w warunkach prawdziwie konkurencyjnej gospodarki, trwało praktycznie ok. dziesięć lat. Nauka ta wymuszała wielokrotne poprawianie zapisów ustawowych, co zaowocowało decyzją uchwalenia dnia 29 stycznia 2004 r. nowej ustawy – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. 2002, poz. 664).

Kilkanaście kolejnych lat minęło nim sytuacja dojrzała do następnej ustawy. Znów wprowadzane być musiały liczne bieżące poprawki, ponadto w coraz większym stopniu o kształcie naszego prawodawstwa dotyczącego zamówień publicznych zaczęły również decydować europejskie dyrektywy związane z wykorzystaniem środków finansowych UE. Ostatecznie 11 września 2019 r. uchwalone zostały dwie ustawy: Prawo zamówień publicznych (Dz. U. 2019, poz. 2019); Przepisy wprowadzające ustawę Prawo zamówień publicznych (Dz. U. 2019, poz. 2020).

Niewątpliwym **novum** w naszej praktyce legislacyjnej było w tych ustawach wydłużenie ich **vacatio legis** do ponad roku, gdyż formalnie miały obowiązywać dopiero od 1 stycznia 2021 r. To przesunięcie w czasie było jak najbardziej uzasadnione z uwagi na niezakłócanie toku bieżącej realizacji zamówień publicznych. Ustawodawca, być może, miał też świadomość, jaki ogrom nowego prawa kieruje do jego użytkowników. Świadczy o tym choćby sama decyzja o skorzystaniu z odrębnej ustawy wprowadzającej. Zresztą sam słowniczek pojęć ustawowych liczy sobie aż 36 pozycji. W ogóle regulacja ta w sensie obję-



FOT. WIKIMEDIA COMMONS

tościowym ma charakter kodeksowy – 623 artykuły na 158 stronach. Do tego przepisy wprowadzające – 109 artykułów na 24 stronach, w tym same nowelizacje innych ustaw opisane są w 86 artykułach. Wystarczy to porównać z objętością Kodeksu Karnego (363 artykuły na 90 stronach), Kodeksu Postępowania Administracyjnego (artykułów 269 na 107 stronach), nie mówiąc już o zaledwie 282 paragrafach Kodeksu Hammurabiego. Przyswojenie sobie tak ogromnego zasobu wiedzy, często zresztą nasyczonej kazuistycznymi szczegółami, wymaga czasu, czasu, czasu... W konsekwencji, jak sądzę, praktycznie poza prawnikami nikt inny nie będzie już mógł powiedzieć.

Symptomatyczne jest w tym kontekście stanowisko XXVI Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich z września 2020, m.in.: **Pomimo długiego vacatio legis utrzymanie planowanego terminu wejścia w życie przepisów nowego Prawa zamówień publicznych wiąże się z wieloma zagrożeniami**, bo np. **brak jest aktów wykonawczych do ustawy**. Mało tego! Wręcz kuriozalnie brzmią słowa: **Trwają prace związane z nowelizacją nowego Pzp zapoczątkowane pięć miesięcy przed zakończeniem okresu vacatio legis**.

Dostępny na stronie internetowej RCL projekt obejmuje zmianę kilkudziesięciu artykułów. Uchwalenie nowelizacji przewidywane jest w IV kwartale, a więc tuż przed wejściem w życie nowych przepisów. Dodajmy do tego jeszcze **opóźnienie we wdrożeniu platformy komunikacji elektronicznej i brak wsparcia jednostek zamawiających w przygotowaniach do wdrożenia nowej ustawy** oraz że na naszą gospodarkę coraz silniej oddziałuje **zagrożenie w związku z COVID-19**. W sumie – perspektywa niezbyt wesoła!

Osoby z naszego środowiska budowlanego odsyłam w tej mierze do najlepszego moim zdaniem miesięcznika, stanowiącego wsparcie intelektualne i poradnictwo w omawianym tu zakresie, „Zamówienia Publiczne – Doradca”. Szczególnie polecam zamieszczony w numerach wakacyjnych 2020 artykuł prof. Andrzeja Borowicza pt. **Wpływ nowych rozwiązań normatywnych na proces budowlany**.

Chcąc nie chcąc, prędzej czy później będziemy zmuszeni do stosowania nowego Prawa zamówień publicznych. Trudno byśmy chcieli być specjalistami w tej dziedzinie, ale wielu z nas po prostu żyje właśnie dzięki zamówieniom publicznym. Miejmy nadzieję, że mimo wszystko, będzie to niezłe, choć jednak raczej trudne życie! 

PS. Muzeum Techniki już nie jest zamknięte. Jest na Narodowej Kwarantannie...



Andrzej Bratkowski

FOT. ARCHIWUM A. BRATKOWSKIEGO



ZDJĘCIA: ANDRZEJ PAPLIŃSKI, KRZYSZTOF ZIĘBA

Budowa w czasie zarazy

FOTORELACJA

Koronawirus nie zatrzymuje prac na budowach. Zmieniła się „moda” budowlana i wymogi sanitarne, ale inżynierowie i ekipy wykonawcze robią swoje. Fotoreportaż z budowy Varso Tower.



Dziękujemy firmie
Project Management za pomoc
w organizacji sesji.